

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Walka pod Aduą

100.000 WOJSK WŁOSKICH POD ADUĄ

RZYM, (Pat). Stacja radiowa watykańska donosi z Asmary że oddziały włoskie po zajęciu góry Ramat na zachód od Aduj posuwają się dość powoli naprzód spowodu oporu Abisyńczyków. Dochodzi często do walki na białą broń. Utrudnione są również dostawy amunicji spowodu odległości od baz operacyjnych. Straty z obu stron są poważne. Włosi spodziewają się jednak, że Adua została nie zajęta jeszcze dzisiaj. Rząd abisyński pozwolił miał na zainstalowanie w mieście Adua 200 żołnierzy francuskich, którzy bronić mają cudzoziemców. Siły włoskie maszerujące na Aduę liczą 100 tysięcy ludzi i składają się z 3-ch korpusów: na lewym skrzydle maszeruje korpus pod dowództwem gen. Santini, w centrum korpus gen. Piroli, a na prawym skrzydle korpus gen. Maravigna.

PARYŻ, (Pat). Korespondent specjalny „Matin” donosi z Asmary, że wojska włoskie podeszły dziś nagle na odległość 5 km. od Adui. Zajęcie miasta spodziewane jest jutro przed południem.

Samolot hr. Ciano który powrócił dziś do Asmary z pola walki, nosi liczne ślady kul.

ADUA NIE BYŁA ZAJĘTA PRZEZ WŁOCHÓW.

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Rzymu: Tutejsze koła urzędowe oświadczają, że wiadomości o zdobyciu Aduj przez Włochów i odebraniu jej przez Abisyńczyków są nie prawdziwe: Adua dotychczas nie była zajęta przez wojska włoskie. Przez całą sobotę była ona celem operacji włoskich. Sądzą, że może w niedzielę Włosi zajmą miasto. Zaprzeczają tu też wiadomościom o dezercji z armii włoskiej.

ADUA PRZECHODZI Z RĄK DO RĄK?

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Addis Abeby, że z północnego odcinka frontu nadszedł następujący telegram gubernatora Ras Seyum o obecnym stanie walk na tym odcinku:

W okolicach Wayeta i Enguela walki między Włochami i Abisyńczykami toczą się dalej. Abisyńczycy zdobyli wiele karabinów ręcznych i maszynowych. Straty po stronie włoskiej są poważne. Miasto Adigrat nie jest jeszcze zajęte przez wojska włoskie. Dotychczas Włosi dotarli tylko do Hawariat oddalonego o godzinę marszu od Adigrat. Pomimo ciągłego bombardowania z samolotów, wojska abisyńskie stawiają energiczny opór.

Według ostatnich wiadomości miasto Adua znajduje się do tej chwili jeszcze na linii głównych działań wojennych. W ciągu dzisiejszego dnia miasto przechodziło parokrotnie z rąk do rąk. Abisyńczycy walczą z wielką zaciętością, jednakże wątpliwym jest, aby mogli utrzymać Aduę w swem ręku.

WOJSKA ABISYŃSKIE SPIESZĄ Z ODSIECZĄ DO ADUI.

PARYŻ, (Pat). „Paris Soir” donosi: Adua w dalszym ciągu zwycięsko odpięra wszystkie ataki włoskie, które trwają już od 3 dni. Wojska regularne abisyńskie w ilości 15.000 ludzi zdążają forsownym marszem z Addis Abeby z pomocą dla rasę Sejuma. Panuje obawa że posiłki przyjdą zapóźno.

ABISYŃCZYCY NIE BĘDĄ BRONIĆ ADUI.

LONDYN, (Pat). „Daily Telegraph” podaje oświadczenie jednego z przedstawicieli rządu abisyńskiego, który oświadczył, iż Abisyńczycy nie

mają zamiaru przez czas dłuższy bronić linii Askam — Adua. Plan ich przewiduje drugą linię obronną, położoną znacznie dalej w kierunku południowym. Zdaniem ich, tam dopiero rozegrają się decydujące walki.

W Ogadenie jeszcze są niemożliwe operacje na większą skalę, ponieważ olbrzymie obszary pustyni jeszcze nie obeschły po okresie deszczów.

BOMBY.

ADDIS ABEBA, (Pat). Ilość zabitych przez bomby lotnicze w Adui dochodzi do 63. Potwierdza się, że w zaciętych walkach pod Aduą Abisyńczycy wzięli do niewoli 85 Włochów.

Miasto Dessie znajdujące się nieco na zachód od Semalji francuskiej było dziś obiektem ataku lotniczego. Lotnicy włoscy zasypali miasto bombami.

ADDIS ABEBA, (Pat). Urzędowo donoszą, że bilans zabitych wskutek bombardowania Adui przez lotników włoskich wynosi 63 osoby. W dniu dzisiejszym bombardowane było miasto Borahia w prowincji Ogaden.

SAMOLOTY WŁOSKIE W POBLIŻU ADDIS ABEBY.

ADDIS ABEBA, (Pat). 7 samolotów włoskich przeleciało nad Haya Fetchie w odległości 70 mil od stolicy.

ADDIS ABEBA (Pat). Dziś o godz. 8 rano samoloty włoskie zbombardowały Dessie.

85 WŁOCHÓW W NIEWOLI.

ADDIS ABEBA, (Pat). Ogłoszono tu komunikat, który głosi, że wojska włoskie zajęły posterunki Wageta i Enguela. Włosi dotarli na odległość kilku mil od Adigrat, który nie został jeszcze wzięty. Według nieurzędowych wiadomości, podeszła bitwy w Agame, dostało się do niewoli 85 Włochów.

200 ZABITYCH.

PARYŻ, (Pat). Korespondent „Paris Soir” z Addis Abeby donosi, że przy bombardowaniu stacji radiowej Goralii przez dwa samoloty włoskie, było około 200 osób zabitych i rannych.

JESZCZE SILNIEJSZY ATAK BĘDZIE W OGADENIE.

PARYŻ (Pat). Specjalny wysłannik „Excelsioru” w depeszy z Addis Abeby wypowiada następujące opinie na temat wojskowych operacji włoskich w Abisynji.

O wiele silniejszy od ataku na granicy północnej Abisynji będzie atak naczelnego dowódcy sił włoskich Somali, gen. Graziani, na Ogaden na północy, Włosi po zajęciu Adui ograniczą się do utrzymania frontu i organizowania zdobytych terenów, podczas gdy na południu zajmą Ogaden, poczem zostaną nawiązane ewentualne układy.

Zapisz się na członka Towarzystwa Popierania Szkół Powszechnych

Ochrona Addis-Abeby przed atakami lotniczymi

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi z Addis Abeby, że minister wojny Ras Mulogheta arjechał do Ankober celem objęcia dowództwa armii złożonej z 100000 ludzi. Cesarz zamierza stworzyć w polu główną kwaterę i osobiście kierować operacjami.

Zarówno cesarz, jak cesarzowa objeżdżają często stolicę, wzywając ludność do budowania schronów na wypadek ataku lotniczego. Pałac cesarski, dworzec i inne ważniejsze punkty strzeżone są przez bat. artylerji przeciwlotniczej.

Posel włoski i inni obywatele włoscy pokazują się na ulicach miasta pod silną eskortą. Członkowie korpusu dyplomatycznego zebraли się dziś, celem omówienia sytuacji międzynarodowej.

Dachy domów stolicy zamaskowane są gałęziami eukaliptusa. Do in. miast wysłano instrukcje w sprawie maskowania budynków przy pomocy gałęzi i krzewów.



Strzałki na mapce wskazują miejsca ataku włoskiego.

Angielskie przygotowania obronne w Egipcie

ALEKSANDRIA, (Pat). Zarządzenia obronne angielskie w Egipcie uwzględniają przede wszystkim: pogrążenie morskie, część granicy zachodniej — od morza do Oazy Siua i rejon kanału Sueskiego.

W Al-Arisz i Izmailiji (na kanale) stacjonują silne eskadry samolotów, na jeziorze Bardawil — hydroplany. Do Tor (przystań na półwyspie Sinajskim) wysłano oddział wojsk. Bazą lotniczą obrony granicy zachodniej jest Abukir, punktem zaś wypadkowym — Marsa Matruh.

Poza tym w tymże Marsa Matruh oraz w Sina skoncentrowano znaczne ilości samochodów transportowych i lekkich tanków a w Sina rozszerzono lądowisko i zmontowano stację radiową. Front ten zajmują nie tylko wojska angielskie ale i egipskie.

Na gotowej części budującej się kolonii od Aleksandrii do Marsa Matruh zdjęto szyny. Władze tłumaczą, że uchwała w tym względzie powzięta była już dawniej.

Stanowisko Anglii

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera podaje: Podczas wczorajszego spotkania ministra spraw zagr. Hoare z ambasadorem włoskim Grandim, Grandi zakomunikował treść listu i depeszy Mussoliniego do ambasadora. Mussolini twierdzi w nich, że rząd brytyjski zapoznaje stanowisko włoskie, Duce nie zgadza się z koncepcją brytyjską, że wszelki układ, dotyczący Abisynji wymaga zgody negusa. Wreszcie Mussolini zaznacza, iż nie stracił zaufania do Ligi Narodów i opuści ją tylko wówczas, gdy akcja Ligi zmusi go do tego.

W odpowiedzi min. Hoare zaznaczył, że Włochy zupełnie nie orientują się w stanowisku W. Brytanii podczas całego konfliktu i wyraził pogląd, że podjęte działania wojenne czynią coraz trudniejszy jakkolwiek postęp w kierunku załatwienia sprawy. Na sugestję równoczesnego unieważnienia wszelkich zarządzeń ostrożności podjętych na morzu Śródziemnym, minister nie odpowiedział. Jak zaznacza w końcu agencja, niema mowy o wystąpieniu formalnej odpowiedzi Mussoliniemu.

Pojednawcza rola Francji

PARYŻ, (Pat). W kołach politycznych i dziennikarskich panuje po ostatnim posiedzeniu rady ministrów przekonanie, iż pojednawczej akcji Francji nie należy uważać bynajmniej za zakończoną, ale wręcz przeciwnie, może na się spodziewać w najbliższej przyszłości nowych usiłowań, zmierzających do pokojowego uregulowania zatargu włosko-abisyńskiego.

W związku z tem zasługuje na szczególną uwagę deklaracja, którą złożył po posiedzeniu rady ministrów przedstawicielowi „Echo de Paris” jeden z członków rządu.

Premier Lawal, może być obecnie pewny, iż odegra rolę arbitra pokoju. Premier otrzymał już informacje, w myśl której wielu członków rady Ligi Narodów miało otrzymać od rządów instrukcje, nakazujące im poparcie propozycji francuskiej premjera w sprawie położenia kraśu zatargowi włosko-abisyńskiemu.

Wygrane 3 proc. pożyczki inwestycyjnej

WARSZAWA, (Pat). Dziś odbyło się losowa nie premij 3-procentowej Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej z r. 1935, emisji 2-jej.

Główne numery premje padły na następujące numery seryj i obligacyj:

500.000 zł. — serja 16913, Nr obl 4; 125.000 zł. — serja 4805, Nr obl 9; po 50.000 zł. — serja 8260, Nr obl 31; serja 15399, Nr obl 2; po 25.000 zł. — serja 4390, Nr obl 30; serja 13547, Nr obl 35; po 10.000 — serja 1070, Nr obl 12; serja 21797, Nr obl 47; serja 13537, Nr obl 46; serja 7943, Nr obl 31, serja 3128, Nr obl 32; serja 18956, Nr obl 14, serja 4001, Nr obl 3; serja 22203, Nr obl 19; serja 12317, Nr obl 13; serja 11970, Nr obl 10, serja 5632, Nr obl 22, serja 5554 Nr. obl 13; serja 4012, Nr obl 47, serja 21927, Nr obl 45.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (Pat). Londyn 26.01, 26.14, 25.88; Nowy Jork 5.32 1/8, 5.35 1/8, 5.29 1/8; No wy Jork teleg. 5.32 1/4 5.35 1/4, 5.29 1/4; Paryż 35.01, 35.10, 34.92; Szwajcaria 173.10, 173.53 172.67; Włochy 43.25, 43.31, 43.13

Rada Ligi Narodów

wybrała komitet dla określenia napastnika

UCHWAŁY KOMITETU 13-TU.

GENEWA. (Pat). Komitet 13-tu na dziesiątym posiedzeniu przyjął ostatecznie w zastosowaniu par. 4 art. 15 paktu Ligi Narodów, tekst raportu w sprawie sporu między Włochami i Abisynją.

Raport dzieli się na dwie części: historyczną i polityczno - prawną.

W części historycznej raport opisuje przebieg sporu włosko - abisyńskiego.

W części polityczno - prawnej raport omawia okoliczności, charakteryzujące spór włosko - abisyński.

Raport przechodzi następnie do zarzutów, zawartych w memorandum włoskim z 4 września b. r. i dochodzi do wniosku, że nie są one w zupełności uzasadnione.

Raport kończy się następującym ustępem:

Po przedstawieniu okoliczności sporu, Rada Ligi Narodów powinna obecnie, stosownie do art. 15 paktu „podać do wiadomości decyzję, którą zaleca jako najbardziej słuszną i najbardziej odpowiednią“. Fakty, które obie strony jej zakomunikowały, od ostatniego jej posiedzenia, nakładają na nią natychmiastowy obowiązek przypomnienia im o obowiązaniu uszanowania postanowień paktu. Rada ogranicza się chwilowo do zalecenia aby zaprzestano bezzwłocznie wszelkiego pogwałcenia paktu.

POSIEDZENIE RADY LIGI NARODÓW

Po posiedzeniu komitetu 13-tu odbyło się posiedzenie Rady, któremu przewodniczył p. Guinazu. Dyskusję nad raportem komitetu 13-tu odroczone do poniedziałku.

Następnie odbyła się dyskusja w sprawie komunikatów obu stron, dotyczących działań wojennych.

ALOISI UZASADNIA TEZĘ WŁOSKĄ.

Delegat włoski baron Aloisi w dłuższym przemówieniu starał się wykazać, że warunki istniejące w Abisynji, uniemożliwiają załatwienie sporu na podstawie propozycji rady. Bar. Aloisi zaprzeczył, jakoby w danym sporze Włochy były napastnikiem, ponieważ od lat, naskutek przygotowań wojennych Abisynji istniało położenie, którego Włochy nie mogły dalej tolerować. Mówca podkreśla następnie, że czynnik obce sprowoził zaalarmowały opinię międzynarodową przedstawiając sprawę w zupełnie fałszywym świetle. Usiłuje się obecnie Włochom od mówić prawa obrony i interesów, przedstawiając ich zarządzenia jako nielegalne.

Mobilizacja abisyńska jest, zdaniem mówcy, groźbą dla kolonii włoskich. Operacje wojskowe, które Włochy rozpoczęły są jedyną możliwą odpowiedzią na akt prowokacji ze strony Abisynji. Odpowiedzialność za męcenie położone na Abisynji, którzy zaczęli Abisynję do wyciągnięcia konsekwencji z dyskusji genewskiej. Naród włoski nigdy w tych warunkach nie zrozumie, że chce się wobec niego zastosować procedurę, której w innych wypadkach nie stosowano.

Należało, zdaniem mówcy, znaleźć rozwiązanie zagadnienia, odmawiając Abisynji prawa należnego do Ligi Narodów. Bar. Aloisi przypomina następnie posiedzenie rady z 18-go maja 1934 r., na którym dyskutowano nad wyłączeniem Liberii. Cytując ustęp z przemówienia Edena na tem posiedzeniu bar. Aloisi wyraża zdziwienie, że rząd angielski uznał w zasadzie za możliwe wyłączenie państwa z Ligi Narodów w wypadku znacznie mniej groźnym aniżeli obecnie. Bar. Aloisi kończy, twierdząc, że rozwiązanie sporu włosko-abisyńskiego będzie niemożliwe dopóty, dopóki będzie się go traktowało na tej płaszczyźnie co obecnie.

ABISYNJA PROSI BY LIGA NARODÓW SPEŁNIŁA SWÓJ OBOWIĄZEK.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Abisynji Teale Havarate, który odczytał oświadczenie rządu abisyńskiego. W oświadczeniu ten rząd abisyński rekapitułuje przebieg sporu, wymienia akty agresji ze strony Włoch i zwraca się do rady Ligi ze stanowczą prośbą, aby rada Ligi oświadczyła:

1) że niezaprzeczone fakty świadczą, iż Włochy uciekają się do wojny w sposób przewidziany w art. 16 paktu;

2) że wskutek uciekania się do wojny nastąpiły ipso facto konsekwencje przewidziane w par. 1 art. 16 paktu.

Rząd abisyński prosi zatem radę, aby spełniła ona obowiązek wynikający dla niej z par. 2 art. 16 i położyła temsamem jaknajrychlej kres krokom wojennym, które rozpoczęły się wbrew prawu i najbardziej uroczystym zobowiązaniom.

WYBRANIE KOMITETU.

Po tych przemówieniach Rada utworzyła komitet, w którym zasiadają przedstawiciele Anglii, Francji, Portugalji, Danji, Rumunii i Chile. Komitet ten ma zbadać na podstawie komunikatów obu

stron sytuację jaką się wytworzyła w związku z rozpoczęciem kroków wojennych i przedłożyć odpowiedni raport na poniedziałkowym posiedzeniu Rady.

Pod koniec posiedzenia przewodniczący zawiadomił członków Rady, że prezes zgromadzenia Ligi Narodów zwołał po siedzenie zgromadzenia na środę 9 bm. o godz. 4 ppół. Zgromadzeniu temu komitet 6-ciu przedłoży raport.

GENEWA. (Pat). Komitet 6-ku powołany do przedstawienia raportu dla Rady Ligi Narodów i stwierdzenia, kto jest napastnikiem zebrał się dziś wieczorem i obrał na przewodniczącego ministra Spraw Zagr. Portugalji Monteiro. Komitet zbierze się jutro w niedzielę.

Zgromadzenie Ligi Narodów we środę

GENEWA. (Pat). Zgromadzenie Ligi Narodów zwołane zostało na godz. 16-tą we środę dnia 9 b. m.

Miejscowości zajęte przez Włochów

RYM. (Pat). Miasto Adigrat, zajęte wczoraj przez pierwszy korpus włoski, położone jest na wysokości 2457 metrów i posiada poważne znaczenie strategiczne, dzięki temu, że całkowicie panuje nad okolicą. Miasto to po klęsce Włochów pod Aduą w r. 1896 było oblegane przez Abisyńczyków. Załozce włoskiej przybył z odsieczą gen. Baldissera z korpusem 17.000 ludzi.

Miasto Entiselo położone jest na wysokości 2800 metrów i znajduje się w połowie drogi między Adigrat a Aduą.

Odległość od Aduy wynosi około 30 km. Miasto to zajęte zostało przez włoski korpus,

złożony z wojsk tubylezych.

Miejscowość Amba Bircutan zbordowana przez samoloty włoskie jest punktem koncentracyjnym wojsk Rasy Buru.

Miejscowość Dolo w Somalji, zajęta wczoraj przez Włochów, zajmowana była częściowo przez straż włoskie już od r. 1910. Obecnie Włosi wyparli Abisyńczyków z całego terenu do miejscowości okolicznych.

Miejscowość Gorrahei w Ogadenie zbombardowana przez samoloty włoskie typu Caproni jest punktem koncentracyjnym wojsk abisyńskich zmobilizowanych przeciw Somalji włoskiej.

KOMUNIKAT URZĘDOWY WŁOSKI.

RYM. (Pat.) Ogłoszono tu następujący komunikat ministerstwa prasy i propagandy: W ciągu dnia 4 b. m. oddziały nasze ze zdwojonym rozmachem i entuzjazmem posuwały się naprzód. Pierwszy korpus włoski oraz korpus, złożony z wojsk tubylezych osiągnęły oddziałami przednimi Adigrat i Entiselo, gdzie ludność, wywiesiwszy białe chorągwie, oddała się pod opiekę Włoch.

Na prawem skrzydle drugi korpus włoski, przelamawszy przy współudziale lotnictwa opór wojsk nieprzyjacielskich, umocnionych w Doro-Tacle, przesunął się na południe, zatrzymując się wieczorem poza tą miejscowością.

Na nizinie wschodniej lotnictwo rozproszyło silny oddział zbrojny sultana Teru w okolicy Aussa. Lotnicy włoscy zbombardowali Amba-Bircutan, która była strzeżona przez zbrojne siły, dowodzone przez rasę Buru. Gen. de Bono donosi, że wszystkie oddziały włoskie dały dowód wytrzymałości w obliczu trudów, wywołanych trudnościami terenu, długością marszu i wysoką temperaturą. O godz. 5-ej rano ofensywa została dzisiaj podjęta na nowo.

Front somalijski:

Na odcinku zachodnim oddziały nasze zajęły Dolo oraz inne miejscowości sąsiednie. Eskadra, złożona z 6 aparatów „Caproni“ (typ aparatów bombardujących), przeprowadziła akcję bombardującą nad miejscowością Gorrahei.

Watykan wobec kroków wojennych Italji

Miasto Watykańskie, 4 października KAP. Rozpoczęcie przez Italję kroków wojennych przeciw Abisynji nie było dla Watykanu niespodzianką, albowiem wybuch wojny od pewnego cza-

su wydawał się już nieunikniony. Gora cem pragnieniem Ojca św. jest obecnie, by konflikt został przynajmniej zlokalizowany, ku czemu skierowane będą wszelkie możliwe wysiłki.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ś p. min. Pierackiego

WARSZAWA, (Pat). Dnia 5 bm odbyło się w sali konferencyjnej ministerstwa spraw wewnętrznych uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci ś p. ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego

Tablicę odsłonił minister spraw wewnętrznych Marjan Zyndram Kościałkowski poczem poświęcenia jej dokonał ks prałat Popławski w asyście proboszcza parafji św Krzyża ks Lorca

Tablica ku czci ś p. ministra Pierackiego wykonana została z marmuru kieleckiego i ozdobiona płaskorzeźbą z wizerunkiem zmarłego, wykonanym w brązie przez mennicę państwową według projektu artysty rzeźbiarza Miłera.

Wytworna Pani

JEST KLIENTKA
SALONU OKRYĆ I FUTER DAMSKICH
W. RACHMAN
Wileńska 32, tel. 18-55

Wszystko to z żelatyną
„Regina“ D-ra Oelkera
Zawiera 6 listków
Żelatyna do potraw
Złota
Dra August Oelker Olma

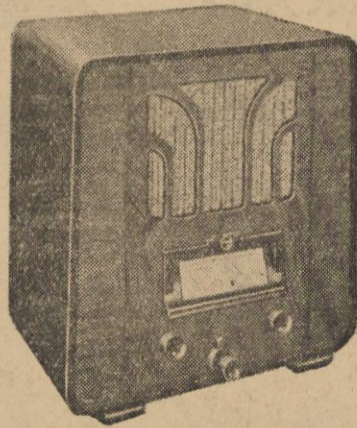
Istnieje od 1843 roku
WILENKIN — Wielka 21
MEBLE jadalnie, sypialnie i gabinety, kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. Niedrogo — Na dogodnych warunkach i NA RĄTY. — Nadeszły nowości.

ANNETTE RABINOWICZ
Nauczycielka angielskiego i francuskiego (Sorbonne — Cambridge) powróciła.
Udziela lekcji systemu „Lingua-phone“. Grupy indywidualne. Zamkowa 18 m. 8. (Wejście od ul. Św. Michalskiej 2).

OKAZJA!
Pianino prawie nowe
tanio do sprzedania
Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 6-2

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-
NERVOSIN“
R.M.S.W.1939
ZNAK FABR.
Z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE
STAWÓW, KOSTNE I T. P.
ŻĄDAJCE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. KOGUTEK
SPRZEDAJA APTEKI

HURT SKŁADY DETAL
Elektro-Radjo-Techniczne
D. Wajman
Wilno, Trocka 17, tel. 7-81
POLECAJĄ TANIO, SOLIDNIE, Z GWARANCJĄ
RADJOODBIORNIKI
PHILIPSA A-947, A-44, super. A-525
MODEL 1936 ROKU



elegancki wygląd
wspaniały kraj
pierwszorzędny materiał

OPUS

oto zalety
każdej koszuli

Dyrektor banku, Szef biura, Przemysłowiec, Kupiec, Rzemieślnik

pragnący powiększyć obroty swego przedsiębiorstwa, powinien zapamiętać

Telefon **Nr. 82** Telefon

lub zwrócić się listownie z całym zaufaniem, zawiadując fachowca w celu przeprowadzenia planowej kampanji ogłoszeniowej.

OGŁOSZENIA — NAUKA!

Któż lepiej skutecznie to może?

TYLKO BIURO OGŁOSZEŃ

Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Garbarska 1

telefon 82

Już się ukazał w sprzedaży kioskowej 5-ty numer dwutygodnika literacko - społecznego „POPROSTU“.
Cena 25 gr.

Złóż datek na pomnik
Marszałka w Wilnie
Konto P. K. O. 146111

Podział dochodu społecznego

(Na marginesie artykułu „Co i jak?”)

W słynnym już dziś artykule p. t. „Co i jak?”, ogłoszonym niedawno w „Gazecie Polskiej”, potrafił min. Ignacy Matuszewski o zagadnieniu dochodu społecznego.

Jak powiększyć dochód społeczny, stanowi kwestję zarówno ciekawą jak... jałową. Roi się w tej materji od diagnoz fachowców, prób eksperymentalnych, rad i pomysłów proroków i zna chorób, w których obfitują lata kryzy su gospodarczego. Tylko nieznaczna część zabierających w tej sprawie głos jest istotnie miarodajna, miarodajni natomiast unikają wróżb i przepowiedni, ograniczając się raczej do analizy i wskazania dróg i środków praktycznej polityki.

Obok zagadnienia powiększenia dochodu społecznego, do czego właściwie sprowadza się upragniona pomyślność gospodarstwa, wielką doniosłość posiada kwestja podziału istniejącego w danej chwili dochodu. Racjonalny podział oznacza bowiem warunek równowagi i korzystnego rozwoju życia gospodarczego.

Możnaby rolę tego, co nazywamy podziałem dochodu społecznego, wyrazić jak następuje: w systemie gospodarstwa narodowego, doznającym pomyślnego rozwoju, wadliwy podział dochodu społecznego staje się hamulcem i może spowodować utykanie systemu; w warunkach nienormalnych, w dobie kryzysu, powodującego skurczenie dochodu społecznego, racjonalny jego podział może sam przez się stać się źródłem rozwoju systemu gospodarczego.

Min. Matuszewski wskazuje też na to w swym wywodzie. Uznając bowiem za konieczne powiększenie udziału rolnictwa w dochodzie społecznym, widzi w tem słusznym warunk normalizacji stosunków gospodarczych i wiąże z tem nadzieje poprawy ekonomicznej. Ale to jeszcze nie wyczerpuje zagadnienia. Oprócz rolników są jeszcze inne kategorie obywateli, których udział w dochodzie społecznym kształtuje się bardzo ujemnie.

Jakże przedstawia się u nas sprawa podziału dochodu społecznego?

Na pytanie to można dać odpowiedź dzięki pracy Michała Kaleckiego i Ludwika Landau'a p. t. „Dochód społeczny w r. 1933 i podstawy badań perjodycznych nad zmianami dochodu”. Wydana przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, była skromna ta z pozoru i objętości, lecz jedną z naj-

wybitniejszych w zakresie bieżącej literatury ekonomicznej praca notowana i omówiona przez nas przed kilku miesiącami. Praca ta odegra poważną rolę jako źródło orientacyjne i podstawa wniosków.

Kalecki i Landau nie poinformują nas, niestety, jak jest podział dochodu społecznego obecnie, gdyż, jak wskazuje tytuł cyfry ich odnoszą się do roku 1933. Jest to ujemna strona wszystkich opracowań statystycznych i opartych na statystyce, że wloką się one w ogonie rzeczywistości, nigdy jej nie nadążając. Ale można przyjąć, pozostając w granicach małego błędu, że obraz spraw w roku 1934 a także w bieżącej chwili nie był i nie jest lepszy niż w roku 1933. Jest nawet prawdopodobne, jeśli odwołać się do znanych nam z codziennego życia zjawisk gospodarczych, nie zaś do nieustalonych jeszcze statystycznie faktów, że dziedzina o którą nam idzie, t. j. podział dochodu społecznego przedstawia się obecnie gorzej niż w roku 1933.

W każdym więc razie wyniki Kaleckiego i Landau'a jako jedyne, są miarodajne. Zacytujemy z nich tylko najważniejsze. Pouczające i to w szczególnym stopniu jest zestawienie wyników z obliczeniami za rok 1929 jako próg kryzysu, którego pierwsze techniczne jak wiadomo wtedy zostało odczute przez życie gospodarcze. Możemy więc widzieć w ten sposób jak z tygla bolesnych i najdotkliwszych procesów po pięciu latach ich trwania wyszły różne warstwy zawodowe i społeczne, w jakim stopniu odbiły się na nich przemiany i czy w równomierny sposób zdołały się poszczególne grupy społeczne obronić po pięcioleciu srogich przejść.

Spadek zarobków w okresie lat 1929 — 1933 wyniósł w Polsce:

dla pracowników umysłowych, ubezpieczonych w Z. U. P. U — 33%;

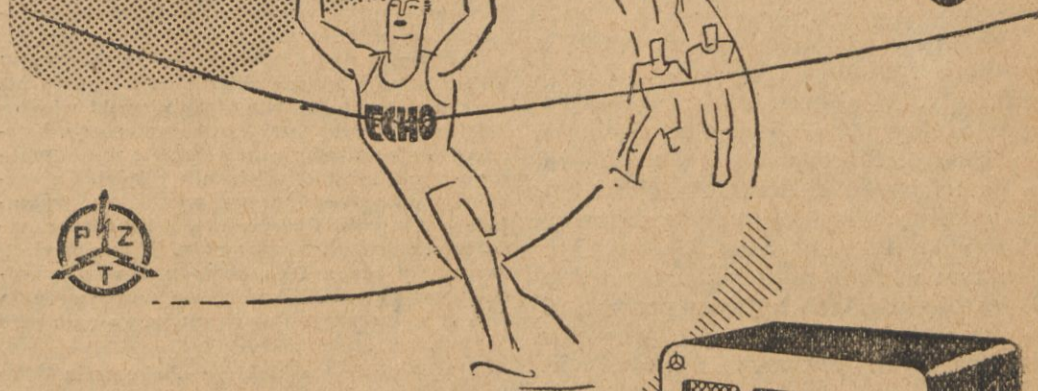
dla robotników podlegających ubezpieczeniu z Funduszu Bezrobocia — 56%;

dla pracowników kolei, umysłowych — 30%, robotników — 41%;

dla wojskowych zawodowych i policji — 12%.

Interpretacja tych cyfr może być dana w dramatycznej i porwijącej formie i w takimże sposobie. Lepiej jednak pozostać przy suchym stwierdzeniu, sformułowanym przez Kaleckiego i Landau'a (po różnych poprawkach): „W porównaniu z sumami docho-

NASZ NOWY REKORD



ECHO

— 121 — Z
— 121 — S
— 131 — B

WYSOKIEJ KLASY

RADJOODBIORNIKI

tylko za:

typ 121—Z na prąd zmienny	zł. 170.—	lub zł. 153.—
typ 121—S na prąd stały	zł. 190.—	na raty lub zł. 175.50 za gotówkę
typ 131—B bateryjny	zł. 160.—	lub zł. 144.—

Sprzedaż: BLOCK-BRUN S. A., Mickiewicza 31; J. SAŁASIŃSKI, Wileńska 25; M. GNIADKOWSKI, Świętojańska 9; M. ŻEJMO, Mickiewicza 24, oraz większe sklepy radjowe na prowincji.

PZT. Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne.

dów w r. 1929 dochody pracowników umysłowych zmniejszyły się o 28%, robotników o 48%. Na rok 1933. Wystarczy tu tylko wskazać na niejednorodność skurczenia się zarobków (= dochodów) różnych grup zawodowych, nie analizując bliżej tego zjawiska.

Lecz dotąd obracaliśmy się w obrębie wartości nominalnych. Takimi są bowiem dochody, które wyrażono w cytowanych wyżej cyfrach. Jeżeli uwzględnić ruch cen, który w między czasie nastąpił, t. j. spadek kosztów utrzymania, ukaże się dopiero właściwe oblicze sprawy. Okaże się wtedy, że „spadek dochodów pracowników umysłowych był z niewielką nawet nadwyżką wyrównany przez spadek kosztów utrzymania, tak że (dochody realne

wzrosły o 4%; natomiast dochody ludności robotniczej, już po uwzględnieniu spadku cen okazują się w r. 1933 o 22% zmniejszone w porównaniu z r. 1929“.

Wzrost siły nabywczej pracowników umysłowych nie był jednak dla wszystkich grup tej kategorii zawodowej. Był on w szczególności większy w grupie wojska i policji, mniejszy zaś w grupie (cywilnych) etatowych pracowników administracji państwowej. Nie było wzrostu, a przeciwnie zmniejszenie w grupie pracowników umysłowych na kolei, poczcie, nie mówiąc już o pracownikach umysłowych przedsiębiorstw prywatnych.

A. H.

(Dokończenie art. na str. 4-ej)

Spór o Antarktyde



Adm. Byrd, słynny, nieustraszony podróżnik, zdobywca Antarktydy.

Głośne w latach ostatnich podróże zdobywcze i ekspedycje naukowe na oba bieguny mają — obok strony poznawczej — także stronę dyplomatyczną. Gdy bowiem podróżnicy w rodzaju Byrda odkrywają, czy też badają już odkryte lądy i morza podbiegunowe,

dyplomaci mają potem kłopot z ustaleniem przynależności państwowej danego obszaru lądowego czy morskiego. I to jest właśnie odwrotna strona medalu. „Schattenseite“ przedsięwzięć tak pięknych i wyczynów tak nieraz bohaterkich, jakimi są wyprawy na biegun północny czy południowy.

W CISZY GABINETÓW.

Coprawda spory dyplomatyczne o kawałek Arktydy czy Antarktydy nigdy nie przybierają — przynajmniej nie przybierały dotychczas — form ostрых, gwałtownych, jakie przybrał np. spór o Abisynję. O sporach tych szersza publiczność właściwie nie słyszy, zadałając się kontemplacją sportowo-naukowej czy awanturkowo-podróżniczej strony polarnych podbojów. Odgłosy sporów rzadko przedostają się poza ściany zacisznych gabinetów i biur ministerjalnych Londynu, Waszyngtonu, Paryża, Oslo, Sztokholmu.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego o kawałek górzystego lądu czy skrawek bezwodnej pustyni afrykańskiej lub azjatyckiej toczyć się zwykły spór tak zajadły, tak głośny, że aż przechodzące często w huk armat i terkot karabinów maszynowych? A tu, gdzie chodzi o ob-

szary potwornej wielkości, o całe zgoła już nie kraje a kontynenty — spór zaczyna się i kończy na przyjacielskiej pogawędce dwóch radców czy paru innych mości sekretarjatu stanu.

Odpowiedź łatwa. Arktyda i Antarktyda — to obszary puste, mroźne, oddalone, niedostępne, martwe. Nawet strategicznego znaczenia, nie mówiąc już o politycznym czy gospodarczym nie posiadają, przynajmniej przy dzisiejszym stanie techniki. O cóż więc tak bardzo się spierać? Co komu z tych śnieżnych pustyni przyjdzie?

Załatwia się przeto te sprawy w ciszy gabinetów, przy filiżance dobrej kawy i dobrem cygarze.

A JEDNAK WARTO ZACHODU.

Mimo wszystko, spory — acz ciche i dyplomatyczne — są, istnieją i będą. Naturalną, organiczną niejako tendencją wielkich państw jest ekspansja nie tylko w określonym kierunku, którego racjonalność jest dla wszystkich widoczna i zrozumiała, lecz ekspansja wogóle, opanowywanie terytoriów bez żadnej widocznej potrzeby, rozszerzanie się jako „sztuka dla sztuki”, „wypełnianie próżni” tak, aby nie było na globie niebezpiecznego.

Jeżeli chodzi o bieguny, tendencja ta przebiega nie tylko u państw skandynawskich, będących z natury predysponowanymi do „trzymania frontu” ku biegunowi. Przebiega przedewszystkiem u dwóch wielkich organizmów anglosaskich: amerykańskiego i angielskiego. Admirał Byrd jest nie tylko nieustraszonego zdobywcą Atlantyku i bohaterem pogromcą bieguna południowego. Jest także — i to może przedewszystkiem — pionierem imperjalizmu amerykańskiego w strefie polarnej. Tak samo Wilkins, wybierający się od lat parę łodzią podwodną na biegun północny. Ci zdobywcy — i inni pomniejsi — z reguły rozpoczynają swe polarne badania od zatykania gwiazdźstwej flagi amerykańskiej w śniegach czy lodach, do których zawiąza ich okręt. Gdy nie mogą — z powodów niezależnych od woli ludzkiej — zatknąć zdobywczego sztandar, to go zrzucają z samolotu na bielejące pod nimi bezpieczne terytorium.

To samo Anglicy, Norwegowie, Duńczycy, Rosjanie, Francuzi. Kto pierwszy ten lepszy. Gdy się jednak zdarzy iż ktoś zatknął flagę w miejscu, gdzie już przedtem bawił zdobywca innej nacji — powstaje spór dyplomatyczny o to,

Podział dochodu społecznego

(Dokończenie art. ze str. 3-ej)

I nie mówiąc, rzecz oczywista, o grupie robotników.

Tak oto przedstawiały się w r. 1933, a *mutatis mutandis* i obecnie te i owe fragmenty, z których można skonstruować ogólny obraz podziału dochodu społecznego. Starczy ich w każdym razie na to, by stwierdzić, że podział ten był wadliwy. Był on przytem gorszy niż w roku 1929, nikt zaś nie dowiódł, że w tym właśnie roku podział był dobry. Po pięciu latach kryzysu poszczególne grupy zawodowe wyszły z procesów gospodarczych jaskrawo niejednolicie. Jedne uprzywilejowane, inne zdeprymowane, z tych ostatnich jedne mniej, inne bardziej.

Zwiększenie dochodu społecznego t. j. rozkwit gospodarstwa narodowego jest rzeczą niezwykle ciężką i trudną do osiągnięcia. Problem zatraca o eksperymenty gospodarczo - społeczne, na które trudno się zdecydować, gdyż mogą one wydać wyniki sprzeczne z za mierzoniami. Gospodarka planowa, nakreślenie koniunktury, inflacja, dewaluacja, oto rozmaite metody, poza które mi kryją się szeregi niewiadomych, które gdyby wstąpiły na tę czy ową drogę, mogły jak zmora położyć się na życie gospodarce i przypisać państwo i społeczeństwu o nieobliczalne wstrząsy.

Natomiast świadome i celowe oddziaływanie na podział rozporządzenia dochodu, jakkolwiek trudne i odpowiedzialne jest jednak możliwe. Przemawia za tem nie tylko motyw społeczny, sam w sobie wystarczająco ważny, by doszedł do głosu i wyrazu. Przemawiają za tem same tylko racje ekonomiczne. Harmonijne uczestniczenie grup zawodowych w dochodzie społecznym musi oddziaływać dodatnio na życie gospodarcze, ożywić je i rozwinąć. Dlatego należy zastosować wpływ państwa na racjonalne przesunięcia dochodu społecznego w stronę poszczególnych jego grup.

W braku takiego wpływu dotąd leży jeden z wielkich niedoborów naszej do tychczasowej polityki gospodarczej. Za stosowanie tego wpływu oznacza rozliczne, daleko idące konsekwencje. A. H.

DLA OCHRONY PRZED
GRYPA
ANGINA
i CHOROBYMI
Z PRZEZIEBIENIA
STOSUJESIE
TABLETKI
PANACRIN
LAB. CHEM. - FARM. MAO & BUKOWSKI SUK. WARSZAWA

do kogo właściwie dany ład czy dana wyspa lodowa należy.

SPÓR O ANTARKTYDĘ.

Dziś np. niewiadomo dokładnie kto może legalnie nazwać się władcą Antarktydy: Ameryka czy Anglja. Zdawałoby się, że Ameryka. Przecież wysłała ona Byrda, który objął w posiadanie wielki ład i nazwał go „Małą Ameryką“. Tenże Byrd ryzykował życiem własnym i towarzyszy, walcząc długie miesiące z surową przyrodą stref podbiegunowych. Jednak Anglja kwestjonuje amerykańskie prawa do Antarktydy i żąda przyznania sobie wielkich tam tejszych obszarów, jak morze Weddella, morze Rossa, ziemia Wiktorji i in. Francja rości pretensje do ziem Adelji. Norwegja domaga się przynajmniej wyspy Bouveta i wyspy Piotra I-go. Spór trwa.

Ostatecznie gra dyplomatyczna o bezbrzeżne pustkowie strefy polarnej nie jest znów tak bardzo pozbawiona sensu. W tej strefie dobrze się łowią wieloryby, foki. W tej strefie kryją się też mogą skarby mineralne, jak węgiel. Zresztą — dzielmy się kulią ziemską bez reszty. To hasło dopełnia miary i podsyca ciche gabinetowe spory o podbiegunowe wyspy, lądy i morza. NEW.

Abisyńska koniunktura w Berlinie

Berlin, w październiku.

Udałem się do pobliskiej księgarni, aby się zapoznać z abisyńską lekturą. Zapytałem o jedno z dzieł.

— Wyczerpane. W tych dniach jednak otrzymamy nowe wydania. Zapotrzebowanie okazało się w ostatnich czasach zbyt duże.

Pytam dalej i dowiaduję się, że co czwarty klient kupuje lekturę abisyńską. I trwa to już od 2 miesięcy, od chwili, kiedy konflikt włosko-abisyński nabral charakteru chronicznego. Księgarze zorganizowali się natychmiast w koniunkturę i nastawili odpowiednio handel. Za szymbami wystawowami przeważają dzieła, traktujące o Abisyjni. Podróżnicze, geograficzne, reportaże, dzieła obrazkowe i t. p. W księgarniach zaznaczyło się z tego powodu dawno niewidziane ożywienie. Ukazały się nowe wydania dawno wyczerpanych dzieł, rzucono się do prokladów.

Ba, żeby ta koniunktura obejmowała tylko księgarstwo. Ale kto raz zaczyta się w nabytej książce, chciałby wiedzieć, gdzie leży owa Addis-Abeba, Dżibuti, Ual-Ual, Harrar, jezioro Tsana i te wszystkie miejscowości, które prasa co dnia przynosi w swych wiadomościach. Gdzie leży dokładnie. Więc koniunktura abisyńska objęła również kartografię. W ciągu krótkiego czasu wykupione zostały w Berlinie niemal wszystkie mapy Abisyjni i przedsięwzięcia kartograficzne przystąpiły do nowych wydań, odpowiednio ulepszonych i bardziej szczegółowych, jeśli to jest możliwe przy malej jeszcze znajomości dalekiego cesarstwa afrykańskiego przez Europejczyków. W tej chwili np. wielkim popytem cieszy się popularna mapa Abisyjni, wydana w malej podziałce 1:2 1/2 miliona. Towar ten, idzie do ręki. Sprzedawcy zacierają ręce. Tylko patrzeć, kiedy zabiorą się do niego sprzedawcy uliczni.



NADESLANE.

Hygiena dziecka

Harmonijnym uzupełnieniem powszechnie znanego „Mydło Bebe Szofmana“ jest niemniej doskonałe „Mydło Bebe Szofmana“ — mydło przetłuszczone dla dzieci i dorosłych o wrażliwej cerze. Dzięki „Mydłu Bebe Szofmana“ skóra dziecka, a także i osoby dorosłej nabiera świeżości, zdrowia, elastyczności, odporności na wszelkie dolegliwości skórne — słowem nabiera tego co się zowie wyglądem kwitnącym. Mydło „Bebe Szofmana“ — jest higienicznym mydłem, wyprodukowanym ze specjalnie dobranych tłuszczów. Każdy war mydła tego jest badany przez pracownię analityczną firmy „WU-EL-KA“, przyczem szczególną wagę przywiązuje się do przetłuszczenia „Mydła Bebe Szofmana“, stosownie do delikatności naskórka dziecięcego i wszelkiej innej wrażliwej cery, oraz do związania wolnych alkali, które w zwykłym mydle nieszkodliwe, mogą się stać przyczyną ciężkich schorzeń skórnych przy delikatnym naskórku dziecięcym i wrażliwej cerze u dorosłych. „Mydło Bebe Szofmana“ jest perfumowane kompozycją oryginalną i subtelną, a zawierającą jedynie najszlachetniejsze naturalne olejki pachnące, z zupełnym pominięciem olejków sztucznych, które zawierając niekiedy resztki chloru i węglowodanów — destrukcyjnie działają na skórę.

Obóz wojenny Abisyńczyków pod Addis-Abeba

Po przekroczeniu granic Abisyjni przez wojska włoskie i zbombardowaniu Addis i Adigratu, negus ogłosił powszechną mobilizację. Na naszej ilustracji — oddziały abisyńskie pod Addis-Abeba, ostatnio zmobilizowane. W głębi — namioty obozu wojennego.



Taka jest koniunktura. I tak jest we wszystkich dziedzinach, które w jakikolwiek sposób dotyczą spraw abisyńskich. Ot, filatelisci. Jeszcze nigdy nie mieli tak licznych zapytań o marki abisyńskie. Pomarańczowe jednogroszowe, czy ultramarynowe dwugroszowe marki abisyńskie znajdują bardzo chętnych nabywców po cenach wyższych od normalnych. Koniunkturę bowiem trzeba umieć należycie wyzyskać. Gdy się konflikt skończy, marki abisyńskie znów będą leżeć w albumie i czekać długo na nabywcę, który dziś płaci za każdą markę pocztową abisyńską srebrną markę niemiecką.

Powiew tworzącej się w Afryce historii wdziera się i do numizmatyki. Talary Marii Teresy, nietylko te oryginalne z roku 1780, ale i późniejsze, a nawet najnowsze, bite specjalnie dla Abisyjni — o, ironjo! — w mennicach włoskich, są pilnie poszukiwane. Pokrycie zapotrzebowania nie natrafia narazie na żadne trudności, gdyż zapasy mogą być łatwo uzupełnione z Włoch. Nie brak nawet, przy najmniej narazie, srebrnych monet, z podobną Menelika II, gdyż, nie przyjąwszy się w samej Abisyjni, znalazły pomieszczenie w zbiorach numizmatycznych i u handlarzy. Długo spoczywały za witrażami i w szufladach, aż doczekwały się koniunktury. Ale w innych krajach podobno już zbrakło monet menelikowych. Wobec dużego popytu, a malej albo żadnej podaży, coż dziwnego, że niedawno policja rumuńska odkryła istnienie „konsorcjum“, które fabrykowało i puszczało w handel fałszywe monety menelikowe. Oto do czego doprowadziła koniunktura abisyńska.

Ale to nie wszystko. Wszyscy dzierżawcy i właściciele kin domagają się od swych dostawców wycinków z filmów „abisyńskich“ do swego przeglądu tygodniowego. W tych dniach powrócił do Berlina wystawnik Ufy, prof. dr. Marcin Riekl, obładowany filmami, które na-

kreślił w Abisyjni. Właściciele kin nie mogą się doczekać, kiedy otrzymają pierwsze odbitki tych filmów. Narazie ukazują się one w pismach ilustrowanych, które z tego powodu musiały podwyższyć zwykły nakład. Nawet ta publicystyka, która zwykle poprzestaje na lekturze prasy codziennej, chętnie poszukuje i nabywa obecnie tygodniki ze zdjęciami z Abisyjni.

W księgarni nakładowej, której specjalnością są dzieła dramatyczne i która zaopatruje również teatry w sztuki przed ich wydaniem z druku, zleżono w ostatnich czasach 28, słownie dwadzieścia osiem, dramatów, mających za temat, czy za tło Abisynię. Gdyby to wszystko ko miało iść na scenę, to w tej chwili wszystkie teatry berlińskie dawałyby tylko sztuki „abisyńskie“.

Oto, co może koniunktura.

L. H.

Na marginesie

Hurt i detal

Mieły te czasy kiedy klient przychodził do sklepu, szybko się decydował, szybko płacił i brał najlepszy (nietylko zresztą najlepszy co... najdroższy) towar.

Dziś trzeba honor kupiecki zawiesić na haku, trochę krawatów na patyczku — i iść szukać nabywcy. Zwłaszcza w dzielnicach ruchliwszych kupiec, który tkwi nieruchomo za ladą, jest skazany na bankructwo. Właściciele sklepów wraz z całą rodziną od rana wygrzewają się na słończku — spacerują pod drzwiami i zaczepiają przechodniów.

— Może pan wstąpi, mamy paletko akurat w sam raz dla szanownego...

— A pani czego potrzebuje? Ostatnie modele torebek tylko u nas.

Czy te aż nazbyt ruchliwe magnesy — przyciągają — trudno sprawdzić, w każdym razie jedno jest pewne — denerwują.

W Warszawie już ukazało się rozporządzenie o karaniu grzywną tego rodzaju propagandy i zwabiania klientów.

W Wilnie na Niemieckiej i Wileńskiej flirt uliczny sprzedawców z przechodniami nietylko trwa nadal, ale i pomyślnie się rozwija, przybierając na sile, zwłaszcza w dni świąteczne, kiedy to „wszyscy mają czas“.

Zresztą ta firma handlowa nie jest ostatnim „krzykiem“. Sklepy spożywcze zdobywają się na coś znacznie pomysłowszego. Po siódmej przed zamknięciem na głucho drzwiami ustawia się cały aparat informacyjny — systemu sztafetowego. Panna sklepowa, ubrana w pa'ło i kapelusz „bada grunt“ — zapożyczonych klientów kieruje do bramy. Tutaj syn firmy „czarnym chodem“ przez nieprawdopodobną sieć korytarzy i schodów piwnicznych wiezie ich do sklepu. Na drugiej stronie ulicy pełni odpowiedzialną funkcję obserwatora najsprytniejszy członek rodziny. Do niego należy zawiadamianie w porę całej „obsługi“ o pojawieniu się na horyzoncie sydlutki policjanta.

Sztafeta działa sprawnie, o protokołach niema mowy.

Idzie handel i idą kupujący na lep tego „udogodnienia“.

Idą „gęsiego“, hurtem. Detal przecież, że tego rodzaju zakupy są zazwyczaj droższe a prowjanty niewspółmiernie gorsze. Jakież kwestjonować towar skoro sprzedawca robi nam grzeczność? „Nie wypada“. amik.

Dr. W. WOŁODŹKO

Ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne i weneryczne
powrócił
Wilno, ul. Zawalna Nr. 22, tel. 14-42.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

103.200 zł. dla U. S. B.

Ministerstwo W. R. i O. P. dokonało rozdziału funduszu stypendjalnego na rok akademicki 1935/36. Z funduszu te-

go na Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie przeznaczono 103.200 złotych.

Pogłoska o przedłużeniu sesji nadzwyczajnej

Wczoraj o godz. 7 m. 30 wieczorem nie ogłoszono dekretu Pana Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnych Sejmu i Senatu.

W związku z tem rozeszła się pogłoska, że sesja może ulec przedłużeniu

dla uchwalenia pełnomocnictw dla Pana Prezydenta. Potwierdzenia jednak tej pogłoski nie zdołaliśmy otrzymać.

Według innej wersji, dekrety o zamknięciu sesji nadzwyczajnej ukazać się mają w poniedziałek.

Wyjazd posłów i senatorów do Krakowa odłożony

Projektowany wyjazd w sobotę wieczór posłów i senatorów do Krakowa celem oddania prochom Marszałka Pi-

sudskiego hołdu został na dni kilka, z powodów technicznych, odroczony.

Sejm uchwalił regulamin i wybrał wicemarszałków oraz sekretarzy

WARSZAWA. (Pat). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu wznowione zostało o godz. 11.15 Pos. Podoski zreferował projekt regulaminu, opracowany przez komisję, przedstawiając na wstępie poprzednie regulaminy sejmowe, które cechuje tendencja wyposażenia marszałka w szerokie uprawnienia. Zasadę tę uznaje również i obecny projekt, zrywając jednak z zasadą, że poseł nie jest samoistnym przedstawicielem ludności, będąc natomiast członkiem pewnego zespołu poselskiego, a więc klubu. Stąd też wynika, że członków komisji powołuje sama izba a nie jak poprzednio zespoły poselskie.

Regulamin stwarza szerokie pole dla inicjatywy poselskiej. Każdy poseł może w swym imieniu składać zarówno projekty ustaw jak wnioski i interpelacje. Każdy poseł niezależnie od tego, czy należy do danej komisji może złożyć swe uwagi na ręce sprawozdawcy, który obowiązany jest zreferować je komisji.

Jeśli chodzi o stronę obyczajową, to regulamin uważa, iż każdy poseł winien podlegać orzecznictwu sądowemu. Wreszcie art. 27 regulaminu zabrania t. zw. interwencji poselskich, czyli wykorzystywania wpływów posłów dla materialnych interesów poszczególnych osób i przedsiębiorstw.

Izba przyjęła projekt bez zmian i dyskusji jednogłośnie.

Jako następny punkt porządku obrad nastąpiły, podług przyjętego już regulaminu, wybory 5-ciu wicemarszałków i 8 sekretarzy. Poseł Stępczyński postawił m. in. kandydatury posłów Byrki, Mie-

dzińskiego, Schaetzla, Podoskiego i Mudrego na wicemarszałków.

Po głosowaniu marszałek ogłosił wyniki: pos. Miedziński otrzymał 183, pos. Schaetzel 176, pos. Mudryj 153, pos. Byrka 148, pos. Podoski 137; posłowie ci wybrani zostali wicemarszałkami.

Po przerwie ogłoszono wynik głosowania na sekretarzy, którymi wybrani zostali Kopeć, Hoppe, Długosz, Nadowski, Tarnowski, Dudziński, Skrypnik i Sosiński.

Wobec wyczerpania porządku dziennego, marszałek zamknął posiedzenie.

Wybory wicemarszałków i sekretarzy Senatu

WARSZAWA. (Pat). Dziś o godz. 16 rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu, na którym sen. Terlikowski zreferował projekt regulaminu obrad. Referent podkreślił, że komisja regulaminowa stanęła na stanowisku, że w tak krótkim czasie nie dałoby się skutecznie opracowania całego regulaminu i dlatego nabrała przekonania, że należy przyjąć regulamin tymczasowy.

Za podstawę przyjęto regulamin uchwalony przez Sejm, wprowadzając odpowiednie zmiany, jakich wymaga odmienność struktury Senatu. Sprawozdawca scharakteryzował główne zasady nowego regulaminu, tendencję wzmocnienia uprawnień marszałka jako też odmienność pojęcia roli senatora wobec zniknięcia klubów z życia parlamentarnego.

Po referacie sen. Rudowski zapytał, jak długo będzie obowiązywał projektowany tymczasowy regulamin. Marsz. Prystor oświadczył, że trudno dokładnie przewidzieć. Opracowanie w bieżącym momencie nowego regulaminu dla Senatu wymagałoby b. dużo czasu. Dlatego też oparliśmy się częściowo na regulaminie sejmowym. Nie uważamy jednak tego regulaminu za stały i gdy będziemy dysponowali czasem, przystąpimy do jego rewizji. Wobec tego, że w dyskusji nikt głosu nie zabierał, marszałek stwierdził, że uważa regulamin za przyjęty.

Skożej przystąpiono do wyboru prezydium senatu. Sen. Sieroszewski zgłasza następujące kandydatury na wicemarszałków: Świtalskiego, Makowskiego, Kwaśniewskiego, a sen. Petrażycki zgłasza: Bnińskiego i Barańskiego. Sen. Barański zrzeka się kandydatury.

Po przerwie zarządzonej dla obliczenia głosów marszałek ogłasza wynik głosowania. Głosowało 89, ważnych głosów 74, bezwzględna większość 38. Otrzymał głosów senatorowie Kwaśniewski — 60, Świtalski — 85, Makowski — 57 Bniński — 33. Marszałek stwierdza że na stanowiska wicemarszałków wybrani zostali: Świtalski, Kwaśniewski i Makowski. Następnie przystąpiono do wyboru 8 sekretarzy.

Wybrani zostali: Jaroszewiczowa, Terlikowski, Płoczek, Olewiński, Dąbkowski i Masłow.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów marszałek oświadczył że Senat dokonał czynności wyznaczonych przez zarządzenie Prezydenta.

BLACHA ocynkowana i pomalowana

„C. K. H. KRÓLEWSKA HUTA“

BĘDZIN

T-wo Br. CZERNIAK i S-ka

Oddz. w Wilnie, Bazylijańska 6, tel. 2-73

DOKTOR Feliks HANAC-BLOCH STOMATOLOG

(Choroby jamy ustnej i zębów)

Gdańska 1, tel. 22-80.

Godz. przyjęć: 9—1.30 i 4—6.30.

Cała Polska gra i wygrywa

Tam, gdzie stale padają główne wygrane

Tam, gdzie już raz padł milion na nr. 129512

Tam, gdzie w każdej Loterii wypłaca się miliony złotych

Tam, gdzie sprawdza się prawo nieprzerwanej serii szczęścia

A ZATEM w największej i najszczęśliwszej kolekturze**NADZIEJA**

Lwów, ulica Legionów 11

Ciągnięcie 1-ej klasy już 18 bm.

„Włochów pokona woda“

Dowódca armji abisyńskiej, Vehib-pasza, który, jak wiadomo, podczas wojny światowej pomagał w obronie Dardanelów przed wojskami francuskimi i angielskimi, rozmawiał

w tych dniach z korespondentem „Petit Parisien“ Vehib-pasza oświadczył, że Włosi, chociażby mieli pół miliona żołnierzy, nie dotrą do Addis-Abeby, Harrary lub nawet Dżibuti, ponieważ zginęliby z pragnienia. Już obecnie Włochi dowożą wodę do Erytrei z Włoch, chociaż mieli rok czasu by przygotować się do wojny. Dowódca armji abisyńskiej stwierdził, że „Włochów pokona woda“. Oprócz tego, zdaniem Vehib-paszy, Włosi nie mają pod dostatkiem ani żywej siły, ani pieniędzy.

Instruktorów wojskowych różnych narodowości charakteryzuje dowódca następująco: „Niemiecki oficer jest instruktorem dla wojsk pieszych. Tam gdzie trzeba wypracować szczegółowy plan, — moi Niemcecy przyjaciele są nie do zastąpienia. Dla artylerji najlepiej nadają się Francuzi; ci są jedyni, o ile chodzi o strzelanie. Angliecy są mistrzami w budowie fortyfikacyj. W ciągu jednego dnia wybudują zakopy, drugiego dnia mają już rozmaite krużganki, a w dalszych trzech dniach cały kraj zamieniony jest w nieskończony labirynt podziemny“.

Na zakończenie dowódca armji abisyńskiej powiedział dziennikarzowi: O ile odwiedzi mnie pan w moim głównym namiocie, w chwili kiedy prowadzić będziemy wojnę, proszę nie zapomnieć zabrać ze sobą zapasu lekarstw, bowiem pijąc niefiltrowaną wodę zachoruję pan na malarję. Filtr może pan mieć ze sobą, ale pragnienie pańskie będzie tak wielkie, że brak panu będzie cierpliwości, zanim woda zostanie przefiltrowana. Tak samo będzie i z Włochami. Woda, zapewniam pana, jest głównym naszym sojusznikiem

Dr. FEJGUS

powrócił

Wilno, Zawalna 60.

Dr. S. MARGOLIS

Rentgenolog,

powrócił — Wileńska 39.

Doktor ZELDOWICZ

(chor. skórne, weneryczne, narządów moczow.)

powrócił

Wileńska 28, m. 3, tel. 2-77, (9—1 i 5—8 w.)

Przygotowania Abisyńczyków do wojny

Grupa wojowników abisyńskich na wozie włościańskim opuszcza rodzinną wieś w Harrarze i ciągnie na południe, nad granicę, aby tam o ddać się do dyspozycji wodza swego plemienia i bronić ojczyzny.

CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



Wojna włosko-abisyńska. Przed rozpoczęciem wojennej akcji włoskiej w Abisynji, jak Włosi, tak i Abisyńczycy przeprowadzali coraz szerszą mobilizację. Na zdjęciu górnym — fragment z mobilizacji w Rzymie: zmobilizowani rezerwiści udają się do swoich oddziałów. Na zdjęciu dolnym: zmobilizowane oddziały abisyńskie na stacji kolejowej w pobliżu francuskiej Somalii.



Z Afryki Wschodniej! Żołnierze włoscy z entuzjazmem wyjeżdżają do Afryki Wschodniej.



Za ojczyznę! W obliczu wojny wodzowie wszystkich plemion abisyńskich wyraziły negusowi gotowość przelania ostatniej kropli krwi za ojczyznę. Na ilustracji jeden z wodzów tych plemion, w efektownym stroju.



Abisyński Czerwony Krzyż. W obliczu rozpoczętej wojny włosko-abisyńskiej, kobiety Abisyńki z różnych części kraju założyły organizację Czerwonego Krzyża. Prezesem tej organizacji jest Abisyńska Woyzora Chawa Erguete, której podobiznę podajemy.



Z Addis-Abeby. Bank Abisynji w Addis Abebie.



Dyktator Kuby. Pułkownik Batista sfotografowany z żoną i synem. Zdjęcia dokonano w Hawanie, w tych dniach, po przystąpieniu żony Batisty do legjonu Kubańskiego.



Mali detektywi. Szkoła policji w Culver City (Kalifornia) w bardzo umiejętny i pożyteczny sposób wykorzystywał pociąg dzieci do przyciągnięcia. Oto założyli szkołę detektywistyczną dla chłopców w wieku od 5 do 15 lat. Obecnie mieszkańcy Culver City pod ochroną małych detektywów śpią spokojnie, nie obawiając się złodziei.



W oczekiwaniu ataku lotniczego. Mieszkańcy Addis Abeby opuszczają stolicę w obawie przed bombardowaniem miasta przez samoloty włoskie.



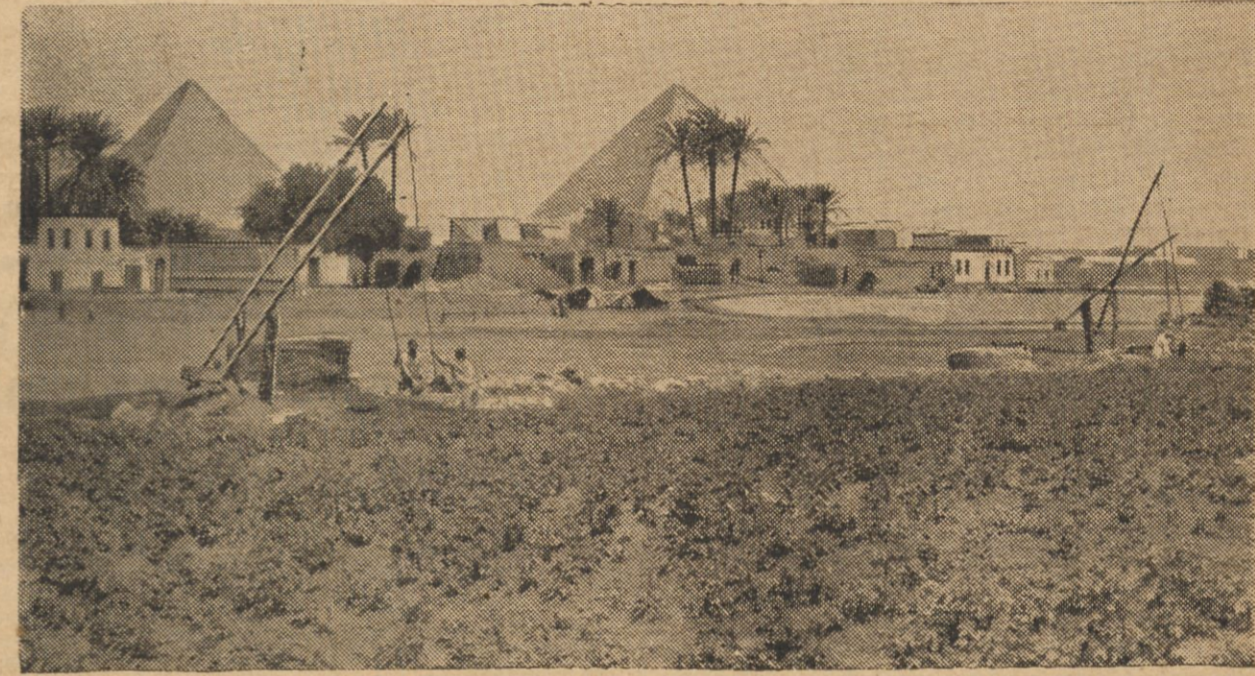
Zaślubieni. Odbył się w tych dniach ślub m-lte Jose córki francuskiego ministra spraw zagranicznych Lavała z hr. René de Chambrun, przedstawicielem jeźnego z najstarszych rodów arystokratycznych we Francji.



Policja kobieca. Jak już donosiliśmy, w Warszawie zakończone zostało przeszkolenie kobiet — policjantek. Zadaniem ich jest w pierwszym rzędzie opieka nad dziećmi w miastach. Na zdjęciu pierwsze kobiety — policjantki w Warszawie.



Wojenne nastroje we Włoszech. Młodzież faszystowska, w zapale wojennym defiluje przed Mussolinim



Aktualny kraj. Zdjęcie z Egiptu, o którym coraz częściej się mówi w związku z wojną włosko-abisyńską. Na ilustracji — słynna piramida Gizeh.



Walka byków w Hiszpanji dotychczas jeszcze cieszy się wielką popularnością. Przed walką właściwą, jak widać na ilustracji, banderillos rozdrażniają byków, poczem dopiero na arenę wstępują toreador.



We włoskiej Somalii. Inspekcja oddziałów włoskich.

Szkoła kamieniarska dla bezrobotnych

Na chałupnikach zarabają się. — Magistrat zyskuje. — Praktykanci stracą

Pisaliśmy już niejednokrotnie o wytwórni kostki brukarskiej, zorganizowanej i prowadzonej od 5 listopada roku ub. przez Fundusz Pracy w Wilnie. Na początku istnienia tej wytwórni zamierzano przeorganizować ją po odpowiednim fachowym przygotowaniu dostatecznej ilości bezrobotnych w **spółdzielnię**, uniezależnioną nawet od Funduszu Pracy. Wkrótce jednak życie, a szczególnie, **stosunek bezrobotnych** praktykantów i akordantów — kostkarczy nadają jej nieco inny kierunek rozwoju. Wytwórnia stała się **szkołą** i jednocześnie **warsztatem**, produkującym kostkę brukarską i pozostającą całkowicie pod kierownictwem wydziału robót Funduszu Pracy.

W ciągu roku swego istnienia wytwórnia **wykształciła już 56 fachowców** kostkarczy, którzy dziś w okresie sezonu robót drogowych są wszyscy zatrudnieni i pobierają wynagrodzenie do 5 — 6 złotych dziennie.

W pierwszym artykule z przed roku pisaliśmy, że „uczniowie“ wytwórni rekrutują się z najrozmaitszych sfer i zawodów. Widzieliśmy bezrobotnych subjektów, b. rolników i robotników niewykwalifikowanych, którzy rozpoczęli naukę przy warsztacie kamieniarskim. Nie wszyscy, oczywiście wytrwali do końca ciężkiego bądź co bądź okresu nauki. Maruderów jednak było niewiele. Razem ze skreślonymi spowodu braku postępów odeszło 20 proc.

W dniu 11. 5. br. po zimowym okresie nauki praktykanci, którzy już dawno byli dostateczną znajomością rzemiosła, zostali zwolnieni i udali się na państwowe lub samorządowe roboty drogowe gdzie **odczuwano dotkliwie brak dobrych fachowców** kostkarczy i lebkarzy.

Koszt wykształcenia każdego praktykanta na fachowca — kostkarcza wyniósł **200 złotych**. Obliczono to w sposób następujący. Za pracę praktykantów i t. p. wypłacono 16.235 zł., natomiast wyprodukowali oni kostki 342 mtr.² wartości 5.131 zł. Deficyt więc w tym dziele wyniósł przeszło 11 tysięcy złotych.

Kierownicy wytwórni jednak zdołali ten deficyt **zmniejszyć o 2 tysiące złotych** kosztem chałupników, którym się płaciło i płaci za dostarczoną przez nich kostkę brukarską po 12,14 zł. ba metr.², podczas gdy magistrat Wilna kupuje tę kostkę od Funduszu Pracy po 15 złotych za metr.² Kierownicy wytwórni uzaśnają ten zarobek tem, że chałupnicy, rekrutujący się prawie wyłącznie z rolników wsi podmiejskich, pracę kamieniarską traktują jako zarobek poboczny mając zasadnicze oparcie egzystencji w gospodarstwie rolnem.

Wytwórnia dokłada do praktykanta, a **zarabia na chałupniku**, natomiast akordant, zarabiający, w okresie dłuższych dni przy pracy od ciemna do ciemna, do 30 złotych tygodniowo, wyrabia kostkę, której koszt produkcji wynoszą około 15 zł. za metr.² to znaczy pokrywają się z ceną sprzedaży.

W wytwórni więc pracują **praktykan ci**, którzy są materiałem surowym i wymagają dużego nakładu pracy i funduszu oraz **akordanci**, którymi są wykształceni fachowcy — kostkarcze, a ma

Konkurs na stypendjum im. Józefa Piłsudskiego

Zarząd fundacji stypendjalnej im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie ogłasza konkurs na stypendja dla uczniów szkół średnich, w wysokości 1.000 złotych rocznie.

O stypendjach im. Józefa Piłsudskiego mogą ubiegać się uczniowie i uczennice szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli, którzy są sierotami po oficerach, lub szeregowych wojsk polskich, poległych w obronie Ojczyzny, narodowości polskiej, posiadający obywatelstwo polskie i wykazujący dobre postępy w nauce i wzorowe prowadzenie.

Podania kandydatów na stypendja winny składać ich matki, lub opiekunowie, na ręce sekretarza fundacji mjr. Hochstamma w Warszawie, ul. Czerniakowska 204, m. 9, w terminie do dnia 31-go b. m.

Do podania należy dołączyć dowód, że ojciec kandydata poległ w obronie Ojczyzny, metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, zaświadczenie szkolne, że kandydat uczęszcza do szkoły, oraz opinie szkoły.

rolni wsi podwileńskich z gmin rudomińskiej, szumskiej i innych dostarcza ją kostkę, wyrobioną ze swego kamienia u siebie w domu.

W planach na rok przyszły 1935-36 wytwórnia zamierza zatrudnić do 160 praktykantów. Na podstawie jednak dość wiadczenia z roku ubiegłego ma zamiar **zredukować wynagrodzenie praktykanta** do 1 złotego dziennie, przez co pogłębi się różnica zarobków akordanta, mającego w okresie zimowym nieraz do 2 złotych zarobku dziennego, i praktykanta. Kierownicy wytwórni sądzą, że pogłębienie różnicy zmusi praktykanta do wydobycia z siebie maksimum wysiłku w kierunku jaknajrębszego zdobycia umiejętności zawodowej i przyspieszy przejście jego na akord. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że, jak podawaliśmy w artykule o wytwórni w roku ubiegłym, bezrobotni **byli rozgoryczeni** na stawkę poprzednią, wynoszącą dla praktykanta 2 złote dziennie. Należałoby projekt niższej stawki dziennej praktykantów **poddać rewizji**. Bezrobotny, który staje po raz pierwszy przy wyczerpującym fizycznie warsztacie kamieniarskim, jest prawie z reguły osłabiony dłuższym niedostatecznym odżywianiem się; natomiast za zło

tówkę dziennie nawet bez uwzględnienia mieszkania, reperacji ubrania, mydła i t. p., trudno będzie obciążonemu rodziną, a takim trzeba przedewszystkiem pomagać, zdobyć dostateczne pożywienie.

Praktykanci będą zatrudnieni w szopie koło portu rzeczno na Wilji, natomiast akordanci, których liczba dosięgnie prawdopodobnie 60, będą rozrzucone po miejscowościach, obfitujących w kamień, jak Mazuryszki i t. d. Będą oni otrzymywali po przeszło 10 złotych za 1 m.² kostki. Chałupników będzie prawdopodobnie przeszło 20.

Wytwórnia za cały czas swego istnienia wyrobiła ponad 1.400 mtr.² kostki brukarskiej, za którą uzyskała od Zarządu miasta 21 tysięcy złotych. Koszta zaś produkcji tej kostki wyniosły ponad 30 tysięcy złotych.

W roku przyszłym produkcja wytwórni **wzrośnie dwójnasób**.

W obecnej chwili urząd miasta układa kostkę na jezdni ulicy Ostrobramskiej. Kostkę, wyrobioną rękami bezrobotnych, Miasto nabywa tę kostkę **po cenie znacznie niższej** niż nabywało ją do tychczas od prywatnego dostawcy, który nie dysponował dostateczną ilością towaru. **Włód.**

O ulgi taryfowo-kolejowe dla wojew. północno-wschodnich

Przed kilku dniami odbyła się w Izbie Przem.-Handl. w Wilnie pod przewodnictwem dyr. Izby Wł. Barańskiego konferencja w sprawie ulg taryfowo-kolejowych dla ziem północno-wschodnich z udziałem przedstawicieli min. Przemysłu i Handlu, przedstawiciela Związku Izb Przemysłowo-Handl. i in.

Konferencja uznała m. in. za pożądane ulgi dla przywozu na teren ziem północno-wschodnich artykułów: koksu oraz węgla (tylko gatunków używanych w przemyśle: orzech, miał z wyłączeniem kostki węgla grubego i pospolki, konkurujących z drzewem, a używanych jako opał domowy), nafty, oleju gazowego, benzyny, skór surowych i ekstraktów garbarskich, jęczmienia browarnianego, zboża (tylko dla młynów w Wilnie i Nowo-Wilejce), celulozy białej (do Stonima), sody, odlewów żelaznych, rur wodociągowych i kanalizacyjnych, okuć budowlanych, śrub i nitów, cementu, płyt budowlanych cementowych, cegły ogniotrwałej, wyrobów szamotowych, płyt posadzkowych kamionkowych, blachy cynkowej i cynkowej, kabli elektrycznych, drenów, maszyn rolniczych, maszyn włókienniczych i t. d. Negatywnie natomiast ustosunkowała się konferencja do przywozu węgla grubego w kostce i pospolki, cegły budowlanej, dachówek, wyrobów szklanych, gwoździ i drutu, celulozy niebielonej, skór podeszwy, piwa, soków i win owocowych i t. d.

Konferencja wypowiedziała się za utrzymaniem wszystkich ulg już obecnie obowiązujących oraz za przywróceniem tych, które zostały zwołone, względnie podwyższone stosunkowo t. j. w ten sposób, że rozpiętość pomiędzy stawkami taryf ogólnych a ulgowych zmniejszyła się (dla przewozów wewnątrz kraju materia

łów tarych, dla przewozów w kraju i na eksport kuchów, dla eksportu drewna przez porty); za rozszerzeniem niektórych taryf ulgowych np. za włączeniem stacji Grodno i Skidel do taryf ulgowych na przywóz skór surowych i ekstraktów garbarskich, stacji Druja jako nadawczej i Warszawa, jako odbiorczej dla przewozów masy drzew. Dalej konferencja uznała za konieczne wprowadzenie nowych ulg na wywóz z terenu ziem półn.-wsch. drzewa opałowego, kopalniaków, wyrobów stolarsko-budowlanych, wyrobów szrotarskich, jagód leśnych i owoców, koćców tkackich. Konferencja uznała za konieczne odciążenie przesyłek mniejszych, mających charakter przewozów rozdzielczych (gwoździe, drut, piły, runy, wena drzewna i t. d.), częściowo zaś — wywozowych z terenu z. półn.-wsch. (kafle, terpentyna i t. d.) Odnosnie przewozów artykułów zmonopolizowanych i skartelizowanych wyrażono postulat, by ze zniżką przewozowego została połączona zniżka cen, pobieranych przez wytwórcę.

Na podstawie uchwał konferencji, Izba w najbliższych dniach opracuje obszerny memoriał, który zawierać będzie szczegółowe uzasadnienie oraz bliższe dane co do zakresu i rozmiaru potrzebnych ulg.

Zjazd delegatów Poczтового Przystosobienia Wojskowego w Okręgu III

W niedzielę 6 października r. b. obradować będzie w sali Federacji P. Z. O. O. Okręgowy Zjazd Delegatów P. P. W., obejmujący tereny województw: wileńskiego, białostockiego, nowogródzkiego i poleskiego.

Zjazd rozpoczyna się o godz. 8-mej zbiórka pocztów sztandarowych, delegatów i gości na dziedzińcu U. P. Wilno 1.

O godzinie 9-ej odbędzie się nabożeństwo w Ostrzej Bramie, ze złożeniem hołdu Sercu S. p. Marszałka Piłsudskiego.

Jednodniowe obrady Zjazdu, które rozpoczną się o godz. 11-ej, zakończone zostaną przed stawieniem w teatrze Miejskim na Pohulaniec, zakupionem z okazji zjazdu dla delegatów, pocztowców wileńskich i ich rodziny.



Kapelusze pilśniowe
od b. tanich (po 5 zł.)
do najlepszych

E. Mieszkowski
Wilno, Mickiewicza 1.

Znany od lat

Naturalny sok czosnku F. F. przy przewlekłych nieżytach dróg oddechowych, artretyzmie, reumatyzmie, sklerozie. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Prospekty bezpłatnie.



Oddłużenie pracowników państw.

W ostatnich czasach rozpowszechniły się pogłoski o zamierzonej jakoby akcji w sprawie oddłużenia pracowników państwowych i samorządowych.

Ponieważ przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe stosunkowo w znacznej mierze udzielały kredytu m. in. ratalnego urzędnikom państwowym i samorządowym, stwierdzają one, iż przy dzisiejszej i tak nadwyrężonej wypłaćności urzędników, akcja oddłużeniowa mogłaby odbić się ujemnie na sytuacji finansowej firm przemysłowych i handlowych. Sfery gospodarcze uważają, że oddłużenie bezwarunkowo nie powinno obejmować długów z tytułu zakupów towarowych.

Leczenie chorób przemiany materji wodami naturalnymi

(NADESLANE). Leczenie chorób przemiany materji wodami mineralnymi znane jest od wieków. Od dawien dawna reputacja pewnych wód oparta jest o niezaprzeczalne dowody masowo stwierdzonej ich skuteczności.

Przez długi czas panowały w tej dziedzinie dość naiwne teorie. Obecnie ustalili się poglądy, że podkład artretyczny jest w pierwszym rzędzie wynikiem nieprawidłowego działania wątroby. Kuracja wodami mineralnymi oddziałującą na przyczynę — upośledzenie funkcji wątroby — wywołuje głęboki odczyn u artretyków.

Chorzy na dnę, przewlekły gościec stawowy i kamień nerkowy przechodzą pod wpływem wody mineralnej kurację od podstaw.

Regularna kuracja wodą VICHY-CELESTINS — naturalną przez 10 dni w miesiącu w ilości pół szklanki naczczo i przed każdym posiłkiem zabezpiecza przed nawrotem choroby.

Zastępczo stosować można sól naturalną i tabletki (comprimés) VICHY-ETAT, dające łatwo roztwór o mineralizacji zbliżonej do wody naturalnej Vichy.

Opieka nad dzieckiem

(Nadesł.) Przy opiece nad dzieckiem szczególnie troszczyć się należy o utrzymanie w czystości i zdrowiu jego ciała, co nie jest rzeczą łatwą wobec niezwykłej wrażliwości i delikatności skóry dziecka. Aby zapobiec wszelkim zacerwieniom skóry dziecka, wyparzeniom, odleżynom, zagnieniom, swedzeniu, zatarcu — należy dziecko dokładnie przesyppać Pudrem Bebe Szofmana od lat przeszło 35 zalecanego przez lekarzy specjalistów. Puder Bebe Szofmana delikatny jak pyłek, przesiany przez liczne sita jedwabne, przygotowany w idealnych warunkach higienicznych, przy zastosowaniu najnowocześniejszych maszyn jest doprowadzany do perfekcji zasyppka dla dzieci. **Dr. S. A.**

Darmo 50 zł. w gotówce

może otrzymać każdy czytelnik niniejszego pisma. — —

Z okazji otwarcia działu wysyłkowego, jak również celem zwerbowania sobie stałych klientów i rozpowszechnienia naszych towarów wśród najszerzych warstw konsumentów naszego kraju, postanowiliśmy rozdzielić 1000 premii po 50 złotych w gotówce pomiędzy klientów, którzy nadesłali zamówienie na jeden lub więcej kompletów i załączą prawidłowo rozwiązane szarady.

	5	

NASZE REKLAMOWE KOMPLETY

70 proc. ZNIŻKI

TYLKO za zł. 11 gr. 70

wysyłamy: 3 mtr. materiału na ubranie męskie, jesienne lub zimowe, bardzo modne (desenie bielskich kamgarnów), pełnej podw. szer. 140 cm., 1 swetr męski, zimowy, gruby i ciepły w deseniach żakardowych z szalowym kołnierzem lub z zamkiem amerykańskim, 1 koszulę męską w bardzo dobrym gatunku z modnym wykończeniem satynowym, 1 p. kalessonów w doskonałym gatunku, 1 p. skarpetek deseniowych b. mocnych, 1 pasek zamkowy do spodni z ładną, niklową kłamią, 1 szal męski, wełniany w modne desenie i 3 chusteczki męskie do nosa z kolorowym szlakiem.

TYLKO za zł. 12 gr. 85

wysyłamy: 4 mtr. materiału na modną suknię damską w piękne wzory i desenie obecnego sezonu, 1 chustkę zimową w kraty jasne lub ciemne, 1 p. pantofli damskich (podać rozmiar obuwia), 1 pulower damski najmodniejszy „ostatni krzyk mody”, 1 koszulę damską, luksusową z ładnym wstawieniem jedwabnym w kolorach wszystkich (według żądania), 1 p. reform z elastycznego trykotu we wszystkich rozmiarach, 1 p. pończoch damskich, jedwabnych w doskonałym gatunku, 1 pasek, 1 p. rękawiczek damskich, eleganckich, 3 chusteczki damskie, batystowe z jedwabną obwódką i 1 bombonierę toaletową.

TYLKO za zł. 25 gr. 30

wysyłamy: 1 sztukę płótna białego 17 mtr. na bieliszewskiego rodzaju lub pościel w 5. dobrym gatunku, 2 koldry pikowe na łóżka w eleganckie kwiaty żakardowe w dobrym gatunku, 6 mtr. flaneli bielejzianej, miękkiej i puszystej na wszelką bieliszewską, pyjamy i szlafroki, 6 mtr. zefiru w modne prążki na koszule męskie, 1 p. rękawiczek czysto białego w kostki lub 6 rękawiczek wafłowych z frendzlami.

Komplety powyższe wysyłamy za zaliczeniem pocztowym na listowne zamówienie. — Płaci się przy odbiorze na poczcie. — **BEZ RYZYKA:** Jeżeli towar nie podoba się, przyjmujemy go z powrotem, a pieniądze za takowy natychmiast zwracamy.

ADRESOWAĆ: FIRMA „POLSKA TKANINA“ — ŁÓDŹ, ULICA MONIUSZKI Nr. 3 — 2. Zaznaczyć, iż nie jest to żadna loteria, ani losowanie, tylko każdy, kto nadesłanie prawidłowo rozwiązane szarady wraz z zamówieniem, może otrzymać 50 złotych w gotówce. Podział i wysyłanie nagród odbędzie się 31-go października 1935 roku.

KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

STYL EROTYKU

W pogrzebowym numerze „Gazety Artyistów” ukazał się swego czasu „rewizjonistyczny” zabarwiony artykuł Marjana Piechała p. t. „Awangarda jako problem społeczny”. Kwestjonując nowość wyrażenia przeżyć miłosnych w liryce Przybosa autor Garści Popiołu dosłownie pisze tak: „Powie ktoś, że tu nie chodzi o temat lecz o nowe podejście nawet do starego tematu jak spółkowanie i Tatry. Właśnie że nie widać u Przybosa nowego do tych spraw podejścia. To samo sensualistyczne wyżywianie się i naturalistyczny zachwyt co u Leśmiana i Tuwima, to samo bałwochwalcze padanie płacikiem wobec „cudu” przyrody co u Tetmajera i Kasprówicza, tylko bez ich metafizycznej nadbudowy i spirytualistycznego patosu bo to nie jest teraz modne”. W niedawno przeprowadzonej ankiecie „Okolicy poetów” Przybós w ten sposób określił najpóźniejsze zadania krytyki formalnej „Wykazać obiektywnie czy i o ile dany autor rozwija formę poetycką”. Otóż artykuł M. Piechała przyspieszył tylko to co w związku z podstępnie szerzoną negacją zdobył poezji awangardowej należało uczynić już dawniej.

Wyręczając p. Piechała w tem czego jako krytyczny krótkowidz w zakresie nastrojujących się konieczności nie dokonał, z braku miejsca jestem zmuszony przejść od razu do skonfrontowania ekspresji przeżyć erotycznych w starej i nowej poezji.

Czytając prrz. erotyki Leśmiana nietrudno spostrzec, że punkt ciężkości ich niezwykłego uroku leży poza właściwym nerwem sprawy miłosnej, że tkwi on raczej w sąsiedztwach i skojarzeniach niż w samym procesie bezpośredniego doznawania miłości. Ta widoczna *przenośność* stanowi też o charakterze nadużycia jakże często popełnianego w podobnych okazjach: Gdy emocjonalna wydajność głównej treści przeżycia zdawała się być niewystarczającą, poeci, zwłaszcza dawniej, windowali ją po szczytach wzniosłości na kosmiczne szczyty, żenił miłość ze śmiercią i szatańskim czarem aż wkońcu to forsowne mobilizowanie arsenału guseł zwracało się przeciw miłości zahukanej przez akompaniament.

Po zlikwidowaniu gwałtownej interwencji zaświatów i oczyszczeniu przeżycia miłosnego z elementów integralnie doń nie należących okazuje się, że wrażenie wywołane zostało przez szantaż, a erotyzm płonął ogniem pożyczonym z latarni czarnoksiążnika.

W epoce kiedy do każdej sypialni zajeżdżało pogotowie kosmiczne bo inaczej dziecko albo wiersz by się nie udał, miłość była ustawicznie fałszowana śmiercią, pary miały zapewnić asystę wieczności.

Cielesność dla Leśmiana nie zawsze wydała się wielką, ważną samą przez się, brak jej pełni autonomicznego żywiołu istnienia; ta sfera doznała w awangardowym ujęciu *samowystarczalności*, u niego prawie zawsze żyła na łasce spraw ostatecznych, stamtąd też czerpała środki na wzmocnienie. Kosmos używany jako pigułka przeciw impotencji uczuć związanych z życiem erotycznym spełniał zarazem rolę tarczy ochronnej. Zaprzęgając go do roboty na spółkę z Bogiem i szatanem łączyło się w ten sposób kompromitujące niedobory uczuć, kochanie wymagało ustawicznego dopingu i naciskania pedałów „demonicznych”.

Oczywiście z perspektywy historyczno-literackiej wypada złożyć piękny ukłon w stronę owego kompletu rekwiizytów śmiertelnych i przyznać, że w swoim czasie takie połączenia miłości, ze śmiercią i jej akcesorjami mogło dawać znakomite efekty liryczne, ale gdy poeta współczesny, Marjan Piechał, przeciwstawiając młodopolskie „sposoby” integralnym erotykom Przybosa pisze, że Leśmian wyraził to samo z rezultatem lepszym, to dowodzi tylko reakcyjnej natury swego odczuwania spóźnionego o lat pięćdziesiąt.

Przecież na tem wkońcu polega rozwój poezji w kategoriach socjalnych, żeby za jej sprawą człowiek szepcił w sobie gotowość do ciągłego odświeżania *postawy lirycznej*, żeby odnosząc się z chłodnym szacunkiem do przedwójennych manier, potrafił uświadomić jak ważną sprawą jest ustawiczne *przewycięzanie* raz osiągniętego *standartu wrażliwości kulturalnej*.

Każda epoka samorodna i naprawdę twórcza wytwarza własne wzory przeżywania wogóle, a więc także i stanów erotycznych. Dob-

ra nowa poezja otwiera przed czytelnikiem możliwości do których sam nigdyby nie dotarł, istotna jej rola nie ogranicza się bynajmniej do trafnego wyrażania tego co wszyscy doznają i czują; — liryka awangardowa walczy o udział w organizowaniu nowego stylu przeżyć, chce dać twórczy wyraz dokonywującej się zmianie klimatu, atmosfery, smaku, wszystkiego!

Leśmian przy każdej okazji erotycznej sięgał do baśniowego arsenału czarów, by eksploatować gotowe pokłady wrażliwości kulturowej od dzieciństwa. Jego następcy są jeszcze bardziej leniwi. Weźmy pod uwagę choćby wiersz K. Wierzyńskiego:

*Podściel swe pyszne świetne ciało
Nienapatrzone, niepojęte
Pod naszą rozkosz oszalała
Misterja, cuda, orgje święte.*

Odrzuć w pierwszej zwrotce komplet rekwiizytów na wierzchu! Ciało pyszne, świetne, — możnaby jeszcze dodać „klasa”, ef-ef, Ciśka-

nie stekiem przymiotników równie łatwych nie wymaga udziału poety. Przecież w ten sposób określi ciało swej dziewczyny pierwszy lepszy amant. Pomijam już „roskosz oszalała”, która figuruje na każdym afiszu podmiejskiego kina albo „nienapatrzone, niepojęte” — kult liryzmu niewiedzy. Stary to trick — być naiwnie zdziwionym i niewinnie szaleć. „Orgje święte”, to jest, jakby powiedział Peiper, typowe przenoszenie pojęć w dzielnicę, do których one metrykalnie nie należą.

Dalej mamy „upij się sobą, mną”, znane świetnie z przebojów tanecznych, potem „huk krwi i zamęt w oczach płamy”. — Proszę przeczytać pierwszą lepszą scenę w romansie brukowym; prawie w każdej będzie ten sam huk, łoskot, tętent krwi, płamy i zamęt. — „Orkan, błyskanie, szaf wichury” — znowu katalog! — Powymieniał... Można wypisać ze słownika i spędzić całą trzodę podobnych wyrazów, dodać jeszcze tajfun, huragan i samum. Słyszycie jak bodzie „bydłem słów” (Peiper) defilada ży-

wego inwentarza! Wymienactwo nigdy jednak nie zastąpi *dynamiki lirycznych procesów!*

W ten sposób powstają tylko martwe rejestracje synonimów. Każdy z osobna niby hu-czy i grzmi, ale słowa te nie ciągną ku sobie, brak im napięć i skojarzeń, źle, banalnie dobrane, nie chcą przewodzić liryzmu. Jakże bawi np. archaiczne i Skargowskie „przebóg!” w kulminacyjnym punkcie ekstazy miłosnej.

Wierzyńskiemu wystarczało więc przylepianie etykielki; on tylko stwierdzał i nazywał. Żywioły dlań reagują z zewnątrz, a stereotypowe i mechaniczne uwznioślenie dokonuje się przez apelację do wyższych instancji, do spraw ostatecznych — wszystko poto, by wywołać wzruszenie na kredyt.

Alfred Laszowski.

* * *

Na tem się urywa i czytelnik może się czuć trochę zaskoczony. Spieszę więc wyjaśnić sytuację. Oto skorzystałem z kompetencji szefa bojowej tym razem Kolumny i powstrzymałem trochę waleczny zapał p. Laszowskiego. W artykule jego była mianowicie druga strona — była paralela i zestawienie z erotykem Przybosa „Jedna noc”, przyczem autor zestawiał kolejno poszczególne zwroty uwydatniając ogromną różnicę stylu tak odczuwania miłości, jak i poetyckiego pisarstwa. Uważam jednak tą drogę za niebezpieczną wogóle, a za niemożliwą w krótkim artykule, obliczonym na niejednocilnie przygotowany teren czytelnicy.

Pozatem polemizowałem swego czasu z książką Brzękowskiego, a tamte doświadczenia sprawiły, że bardzo, ale to bardzo nie lubię objaśniania poety drukowanymi „własnymi słowami”. I jeszcze — wierzę w dostateczną popularność poezji Przybosa. Kilka zresztą jego wierszy, m. in. erotyków, mieli nasi czytelnicy możność poznać z „Kolumny Literackiej”.

Proszę więc: — wóz, albo przewóz: niech Piechał ma swoją uciechę, a kto zechce, kogo ta cała sprawa obchodzi, weźmie sobie sam któryś z wierszy Przybosa i wystarczy, sądzę, normalnej „amatorskiej” wrażliwości i wy-czucia, by przyznać rację Laszowskiemu, że „wszędzie tam, gdzie Wierzyński ogranicza się do rejestracji, prostych nazw i stwierdzeń. Przy-bos daje procesy żywego stawania się liryzmu, daje śmiało rzec można, dramatyczny przekrój wzruszenia, narastającego w akcji, w rozwoju genetycznie wywiedzionych uczuć”. Dostrzeże też różnicę między młodopolskim szamaństwem, woalującym byle co w „Tajemnicę”, a nowoczesną prostotą i wolą rozpoznania przy-najmniej, jeśli nie świadomego organizowania.

Chcę podkreślić piękną inicjatywę Laszowskiego. Do nieruszanej prawie dotąd pracy nad ustaleniem teoretycznym najistotniejszych różnic między starem a nowym ujmowaniem świata w liryce polskiej podszedł on od strony najtrudniejszej. Wszak dziedzina erotyki, jeśli ją traktować lirycznie, a nie epicko (obyczajowość!), najpowszejnym ulega zmianom! Już choćby stosunek do przyrody (który niedawno omawiałem, szkicowo zresztą, w art. p. t. „Funkcjonalizm”) przeszedł ewolucję znacznie jaskrawszą.

Wszystkie te sprawy, w przedłużeniach swoich spotykają się napewno i w normalnych warunkach (konjunktura materialna, równe szanse grup literackich, oraz istnienie bezstronnych krytyków i badaczy) ułożyłyby się już dawno w obraz wyraźny i prawidłowy. Ponieważ jednak musimy — niestety! — przed każdą wartością w nawiasie postawić znak —, ponieważ okoliczności sprawiły, że zamiast kontynuacji pracy artystycznej obserwujemy godny politowania oportunizm, i ponieważ w skutku tego minimalistycznego oportunizmu i maksymalistycznego mniemania o sobie, niekontrolowanego i niekrytykowanego wobec braku krytyki surowej, ale bezstronnej mamy regresję i zanik wczorajszych wartości — przeto pozyskani dla poezji współczesnej z dnia na dzień zrażają się do niej na nowo, a krytyk sztuki nowatorskiej chcąc znaleźć pozytywne argumenty musi sięgać nie do najnowszych, ale do starych, z przed paru lat osiągnięć poetyckich. Do licha z taką tragicomedją! — jeśli to jeszcze trochę potrwa, ambicje rozumienia nowoczesności staną się arcyzacowne: teoretyk awangardy, nim się obejrzy, zostanie jej — kustoszem... Józef Maśliński.

JAN OLECHNO

WIERSZE

TWOIM SADOM

Przecież wiesz dobrze o jakich sadach mowa.

Były kwitnące wzgórza jabłonkowe,
podczas gdy brzegami wieczoru szła gorycz.
Aż nazbyt samotna,
tryskała ze świeżo naciętej kory.

Wpłątany w akacje, księżyc czeka na kroki
niepowrotnie.

Bronił się przed lipcem,
który ogniem błyskawicę sypał
w zielone, drzewne obłoki
(smutny poeta na wiejskiej nocy aksamitnych
skrzypacech opiewał lipy).

Poeta przed ciemnością się bronil:
huczały czarne tabuny koni,
wieher strachu się zrywał,
czarno rósł w czarnych grzywach.

Spokojnie mijamy wzgórza,
oczy wstydzą się wspomnienia młodych,
zniszczonych sadów.

Niema czem wyjść naprzeciw lipcowej burzy,
drzą w pustce błyskawicę elektryczne wstążki.

Żal przed mogiłą nawznak pada:
z sadów zostały tylko sucho wędzące gałązki.

MAJ

Huczały drzewa od wiatru:
zielono ku ziemi naginal,
czyż kolorem nieba zatruł
w lesie szumiącym dziewczynom.

Las i dziewczyny szumiały,
klaszcząc białym obłokom:
mknęły pierzaste strzały
po niebieskich wzgórz stokuach.

Szum był bardzo błękitny,
ciepły jak sen i głęboki.
W szumie dziewczęta kwitną,
oczy, las i majowe obłoki.

O OJCZYŹNIE

Wilgotna noe nad płytkim jeziorem,
zrana odloty dzikich kaczek
i woń sianokosów — płynąca puszystym wieczorem
w wikliny, o których mówił poeta, że płaczą.

Księżyc —

refren uparty.

Konie szyje brunatne prężą,
równie pychają nad Wisłą, nad Bugiem, nad Wartą.
Na śpiewnych klarnetach
grają stawy, w leśnych skryte polanach.
Ale jest jeszcze inna muzyka: stalowe bagnet
i tupot nóg, wzgórzami idący po śmierć i po rany.

Ziemio ugorów niezłaznych
puste kołyszysz kłosa:
ciągle ojczyzno, moja ojczyzno
gorzkie usta na pomoc przyzywasz patosem.

A przecież nad brukiem twoich nieczulych miast
w zbożu smutnym pochodów brzęczą jak baki mauzery,
nad ogniem czarnych kaszt
gasną oczy tęskniącym zecerom —
wilecze oczy wśród śnieżnych zasp —
więzieniom twoim nigdy nie brak żeru.

Po polach — między rzędami wysokich topól —
wiatr śmigły klaszcze, przynagla do snu
chorągiewek gęsty łopot
i kra — jak złe dni — odchodząca wiosna.

Teraz tak samo jak kiedyś:
kwitną dla rąk białych bujne rezedy,
wieczór w niebo codzien broszki gwiazd wpina,
a stare altany pachną macierzanką i kminem.

Wymagania władz wojskowych przy zakupach zboża

Zakupy zboża, dokonywane przez wojsko, trwać będą do 31 stycznia 1935 r. Ładunki całe wagonowe zakupują poszczególne szefostwa intendencji D. O. K. Zboże, dostarczone furmankami lub samochodami do 30 tonn zakupują zrzędy składnic materiału intendenckiego.

Dopuszczalny procent zanieczyszczeń przed stawia się następująco:

Dla żyta i pszenicy 3%, w czym sporyszu najwyżej 0,1%; dla owsa 3,5%, w czym mineralnych najwyżej 0,5%, organicznych, szkodliwych dla zdrowia najwyżej 0,5%, obcych ziarn zbożowych i pastewnych, za wyjątkiem łubinu do 5%, nie zalicza się do zanieczyszczeń; dla jęczmienia 5%.

Dopuszczalny stopień wilgoci i wymagany ciężar objętościowy obowiązuje według notowań giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie.

Producenci rolni i ich zrzeszenia korzystają, prócz prawa pierwszeństwa, z następujących ulg: 1) zwolnienie od kaucji, 2) możność sprzedaży drobnych partij od 200 kg. począwszy, 3) zwolnienie od opłat stempowych transakcyj, nieprzekraczających 1.000 kg. jednorazowo przy transakcjach odręcznych i 4) pierwszeństwo w nabywaniu otrąb.

—oOo—

Zbiorniki wodne dla Straży Pożarnych

W ostatnich dniach Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie na wniosek Wileńskiego Okręgu Wojewódzkiego delegował swego przedstawiciela, który wraz z inspektorem Pożarnictwa udał się na teren 4-ech powiatów tutejszego Województwa celem zlustrowania szeregu miejscowości pod względem zaopatrzenia wodnego na wypadek pożaru. Delegaci odwiedzili następujące miejscowości: Wilno, Landwarów, Troki, Nowo-Wilejka, Osmiana, Ostrowiec, Gudogaj, Polany, Woriany, Boruny, Soly, Wilejka, Kurzeniec, Kościeniewice, Dołhinów i Mołodeczno.

Konsekwencją tej lustracji jest przyznanie przez P. Z. U. W. sumy zł. 4.200 — na budowę sztucznych zbiorników wodnych dla celów przeciwpożarowych. Należy zaznaczyć, że dział ten dotychczas był na terenie województwa zaniedbany głównie z braku funduszy i małego zainteresowania się tą sprawą samorządów.

W roku przyszłym, jeżeli władze te przyjdą z pomocą, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, uwzględniając plany Związku Straży Pożarnych przyzna większe subsydia i nareszcie ta sprawa będzie normalnie realizowana.

—oOo—

„Kobieta ma głos“

Do ostatniej kolumny naszej wkładły się enochliki cecerskie. Figle ich dotknęły przede wszystkim wierszy.

Informujemy zdziwione „nierozumiałstwem“ wiersza czytelniczki, że w piątej zwrotce wiersza „Malkontent“ ma być „Stanę przed obłocznym urzęd“, a nie „stary“. Poza tem w pierwszym wierszu „Stońce“ ma być „Pękła spona na niebie siwa“, a nie „Pękła opoka“. Czytelnik powiada, że to mu nie robi różnicy, ale autorka jest zmartwiona, więc dajemy to sprostowanie.

Redakcja Kolumny.

Kurjer sportowy

Mecz Polska — Czechosłowacja odwołany

Spowodu wrogich nastrojów publiczności i obawy przed demonstracją — zarząd Polskiego Związku Bokserskiego zdecydował w piątek w południe od

wolać międzypaństwowe zawody bokserskie Polska—Czechosłowacja, wyznaczone na niedzielę 6 b. m. w Poznaniu.

Niedziela na boiskach sportowych

Program niedzielnych imprez sportowych jest następujący:

WARSZAWA.

Na stadionie Hipicznym w Łazienkach najwazniejszy konkurs o nagrodę Polski (Puchar Narodów) i finał Mistrzostw Jeździeckich Polski.

Na stadionie Wojska Polskiego o godz. 12-ej międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Polski i Austrii. Polska wystąpi w składzie: Albański, Doniec, Martyna, Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko, Piec, Giemza, Matjas, Malczyk, Kisielniński. Jako przedmecz tych zawodów odbędzie się o godz. 10-ej, po raz pierwszy w Warszawie mecz hokeja na trawie, pomiędzy Stellą z Gniezna a W. K. S. z Poznania.

W parku im. Sobieskiego zakończenie dzieściojboju o mistrzostwo Polski i mecz lekkoatletyczny pań Warszawianka—Stadion Chorzów. W ramach tych zawodów Wasiewiczów na zaatakują rekordy światowe.

Na Wiśle regaty długodystansowe.

Na Dynasach t. zw. wyścig asów.

W lokalu Oficerskiego Yacht—Klubu posiedzenie Rady Narciarskiej Polskiego Związku Narciarskiego.

Na szosie Grójeckiej eliminacyjny chód przedolimpijski, organizowany przez Związek Strzelecki.

NA PROWINCJI.

W Krakowie trójmecz lekkoatletyczny Kraków—Śląsk—Łódź. Finały koszykówki ko biecej o mistrzostwo Polski i mecz piłkarski Łódź—Kraków.

W Łodzi mecz lekkoatletyczny Łódź—Kalisz. W Częstochowie mecz piłkarski Hakoah Wiedeń — reprezentacja Częstochowy.

W Tomaszowie Mazowieckim zakończenie robotniczych mistrzostw piłkarskich Polski.

W Wielkich Hajdukach zakończenie jubileuszu Ruchu. Program imprez przewiduje m. in. międzynarodowy mecz pomiędzy mistrzem Polski a V. f. B. Stuttgart.

W Bydgoszczy mecz lekkoatletyczny Poznań — Pomorze.

ZAGRANICĄ.

We Francji w miejscowości Waziers odbędzie się mecz pomiędzy reprezentacją polskiej emigracji we Francji a Warszawianką.

W Wrocławiu mecz piłkarski Lwów—Wrocław.

W Meranie międzynarodowy turniej tenisa wy z udziałem Jedrzejskiej i Wittmana.

W Wiedniu mecz piłkarski Austria—Węgry.

W Kopenhadze mecz piłkarski Danja — Finlandja.

W Pradze mecz piłkarski Czechosłowacja—Francja.

34 Loteria Państwowa Główna wygrana 1.000.000 zł.

LOSZY DO NABYCIA W NAJSTARSZEJ KOLEKTURZE

S. GORZUCHOWSKIEJ

Wilno, Zamkowa 9

1/4 losu 10 zł., 1/2 — 20 zł., cały los 40 zł.

W zeszłej Loterii padło 10,000 zł. i wiele innych wygranych.

Co ja mogę?

Ja mogę wszystko: pościć codziennie, mięsa rok cały nie jadać, cygar nie palić, wódki nie pijać, nawet do brydża nie siadać.

Mogę się zatruć jadłem z kiełbasy, lub w polityce wygłupić, ale nie mogę do pierwszej klasy losu żadnego nie kupić.

WĄTROBA JEST FILTREM DLA KRWI

W wątrobie wytwarza się żółć i spływa do kiszki. Gdy wskutek zastoju żółci tworzą się w niej osady i zbijają się w twarde grudki (PIASEK ŻÓŁCIOWY), — gdy na grudkach osiadają sole wchodzące normalnie w skład żółci, a na nich odkładają się wciąż nowe osady, — grudki stale powiększają się, a w rezultacie powstają KAMIENIE ŻÓŁCIOWE.

Kuracja ziołami „CHOLEKINAZA“

polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materji.

Brozury bezpłatne wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne

CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

ZDROWE, PIĘKNE, TANIE

owocowe parkowe alejowe iglaste byliny oraz róże

polecają

majątku

A. i M. KWAŚNIEWSKICH

poczta Sobolew, woj. Lubelskie, tel. 18

Informacje:

Warszawa, tel. 225-33

Pod zarządem

Stefana Tokarza

Cenniki na sezon jesienny na żądanie gratis i franco.

F. OLECHNOWICZ

34

Przygody Kaziuka Surwiłły

Na skraju zatrzymałem się i czekałem. W zmroku zamajaczyła jakaś postać: to nadażał za mną O-łow.

Nie mówiąc do siebie słowa, wkroczyliśmy do lasu. Dziwne uczucie. Tyle razy błąkałem się po tym lesie bez żadnej obawy, gdy cho dzikiem po jagody lub po grzyby. Teraz zaś zdawało mi się, że zza każdego krzaka czyha na mnie niebezpieczeństwo.

Idziemy naprzelaj lasem, by wyjść na drogę, która prowadzi do wsi Warbonicze w kierunku południowym. Już zrobiło się w lesie zupełnie ciemno. Przyśpię szamy kroku, by przedzej wyjść na drogę i jaknajwięcej się oddalić od obozu, by w razie pogoni, utrudnić ściganie nas. Coś długo nie możemy wyjść na drogę. Zaczynam wątpić, czy dobrze się orientuję. W nocy las ma całkiem inny wygląd, niż w dzień. Zaczyna padać deszcz. Może to i dobrze. Szum kropeł deszczowych zagłuszy nasze kroki.

Nareszcie — droga. Skręcamy w prawo. Przyśpieszamy kroku. Już gałęzie nie czeplają się nóg. — możemy iść znacznie prędzej. Deszcz się wzmagają. Pod nogami chłupie woda. Co pewien czas wstrzymujemy się, nasłuchując, czy nie usłyszymy gdzieś kroków pogoni.

Na leśnej drodze cicho. Tylko deszcz zmyje nasze ślady i psy nie zdołają nas wytropić.

Weszliśmy na górę.

U stóp góry pali się ognisko i słychać dzwonki, ucepione u szyi końskiej. Za pewne ktoś się zatrzymał tutaj na noc. Zmuszeni jesteśmy obchodzić, a pamiętam, że z jednej i drugiej strony jest błoto. Lecz niema rady. Zboczyliśmy w lewo. Zdawało mi się, że tam błoto jest mniejsze. Ciemno tak, że choć oko wykol. Zaczętem grzązać w błocie i, czeplając się krzaków, pomału się posuwałem. O-łow czynił to samo. Nagle usłyszałem za sobą nawoływania mego towarzysza. Ugrzązał tak, że nie mógł wydołać się bez obcej pomocy. Zirytowała mnie jego niezaradność, lecz podążam z pomocą w kierunku, skąd się rozlega głos.

Wpadam po pas w błoto. Chwytałem za krzewy wylażę. Pomagam wydostać się z topieli błotnej towarzyszowi.

Idziemy ostrożnie dalej.

Nareszcie wydostaliśmy się na miejsce suche. Teraz gęste zarośla utrudniają posuwanie się naprzód. Od czasu do czasu nawoływamy się półgłosem, by się nie pogubić.

O-łow mruczy niezadowolony, przypuszczając, że zbłądziliśmy i w końcu końców trafimy w łapy posterunku. Upewniam go, że posuwamy się w dobrym kierunku, że się orjentuję w tej miejscowości dobrze.

Towarzysz mój upadł na duchu. Proponuje wrócić na trzeci punkt do baraku. Może nikt jeszcze nie zauważył naszej nieobecności i nikt nie będzie wiedział o usiłowaniach ucieczki.

Udają że nie słyszę i idę naprzód.

Nagle O-łow nieostrożnie stanął i pod nogami jego trzasnęła jakaś sucha gałąź. Przy ognisku rozległo się szekanie psa. Zamarliśmy na miejscu. Znow cicho, tylko słychać szelest kropeł deszczowych. Pies ucichł. Ostrożnie posuwamy się dalej.

Obchodzimy wiec Warbonicze. Za wsią skręcamy w lewo na drogę, wiodącą do miasteczka Pieczenica. Już uszliśmy około 17 kilometrów. Czulem się bardzo zmęczony, O-łow nie mniej odemnie. Deszcz ustał. Usiedliśmy w lesie odpo

Pierwszy dzień mistrzostw szkolnych

Rozpoczęły się wczoraj na stadionie reprezentacyjnym przy ul. Werkowskiej mistrzostwa lekkoatletyczne młodzieży szkolnej. Na starcie stanęli najlepsi zawodnicy spośród młodzieży. Uzyskane wyniki są naogół niezłe.

Do biegu finałowego na 100 mtr. po dwóch przedbiegach zakwalifikowali się: Mućko (Szk. Handlowa), Aleksandrowicz (Gimn. A. Mickiewicza), Harasimowicz (Gimn. z Nowej Wilejki), Ginter (Szk. Handlowa), Kozłowski P. (Szk. Techniczna) i Chylimonczyk (Gimn. A. Mickiewicza). Najlepszy czas w przedbiegu uzyskał Ginter 12,3 sek.

W rzucie granatem pierwsze miejsce zajął uczeń Gimn. Zygmunta Augusta rzutem 73 mtr. przed Juchniewiczem, Gryncewiczem, Jurgielewiczem, Tomaszewskim i Suchockim.

W skoku wdal pierwsze miejsce zajął Ginter ze Szkoły Handlowej skokiem 6 mtr. 7 cm. przed Aleksandrowiczem, Kucharzewskim, Kelmem, Rodziewiczem i Szypillą.

W pchnięciu kulą Aleksandrowicz z Gimn. A. Mickiewicza pobit rekord szkolny, należący do Fiedoruka. Aleksandrowicz rzucił 13 mtr. 10,5 cm. Dalsze miejsca zajęli: Pietkiewicz, Amelezenko, Wielłowicz, Harasimowicz i Ratman.

Do finału biegu sztafetowego zakwalifikowały się po dwóch przedbiegach następujące zespoły: dwa z P. Szk. Technicznej, dwa z Gimn. A. Mickiewicza i po jednym z Gimn. Zyg. Augusta i Szkoły Handlowej. Najlepszy czas uzyskała sztafeta Szk. Handlowej — 48,8 sek.

W punktacji ogólnej po pierwszym dniu prowadzą uczniowie z Gimn. A. Mickiewicza 19 pkt., przed Gimn. Zyg. Augusta 17 pkt., Szkołą Handlową 13 pkt., P. Szkołą Techniczną 11 pkt. i Gimn. z Nowej Wilejki 3 pkt.

Organizacja zawodów bardzo dobra. Kierownikiem zawodów jest prof. Konstanty Pietkiewicz. Dziś o godz. 11 dalszy ciąg zawodów, pa których nastąpi rozdanie nagród.

Złóż ofiarę na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Konto P. K. O. 146.117

Pomyślny rozwój operacji P.K.O.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu 8-miu miesięcy b. r. o 49 milj. zł. do kwoty zł. 673,4 milj. W ciągu lipca i sierpnia b. r. wzrost wkładów oszczędnościowych wynosi łącznie zł. 12,7 milj. Liczba oszczędzających w PKO wzrosła w ciągu 8-miu miesięcy b. r. o 369.616 i wynosiła na ultimo sierpnia 1.786.307 osób. Ogólny obrót czekowy P. K. O. za 8 miesięcy b. r. wynosi 17,9 miliardów złotych.

Kredyty krótkoterminowe, mianowicie pożyczki na zastaw papierów wartościowych, skup weksli i akceptów, oraz kredyty wekslowe na ultimo sierpnia b. r. wynosiły ponad 33,4 milj. zł., a więc wzrosły o 3 milj. zł.

Dział Ubezpieczeń na Życie wykazuje na koniec sierpnia b. r. 110,721 czynnych polis na kwotę 170,8 milj. zł. W ten sposób ogólna liczba czynnych polis, w porównaniu ze stanem początkowym b. r., wzrosła o 19.474 polis, a suma ubezpieczenia o 24,3 milj. zł.

cząć i usnęliśmy. Zbudził nas przejmujący do kości chłód. Ubranie nasze było przemoczone. Zaczynał się świt. Dygocząc z zimna, mało wypoczęci, poszliśmy dalej. Po paru kilometrach forsownego marszu rozgrzeliśmy się dobrze. Sziłśmy w kierunku południowo-zachodnim, orjentując się po słońcu. Pod koniec dnia zatrzymaliśmy się, by zbierać czernicę. Tymczasem chmury pokryły niebo, a zbierając jagody, straciliśmy kierunek. Zaczęliśmy się spierać, w którą stronę należy podążyć. Obawa, że możemy wrócić na stare miejsce jeżyła nam włosy na głowie. Postanowiliśmy zatrzymać się na nocleg wyszukując lepszego miejsca do spania, by lepiej wypocząć i nazajutrz z nowymi siłami ruszyć w drogę. Znaleźliśmy rozłożystą jodłę z gałęziami opuszczonymi prawie do samej ziemi. Z trawy i mchu urządziliśmy sobie postanie.

Mój towarzysz przedko zasnął, chrapając zawzięcie. Ja zaś długo nie mogłem usnąć. Zdawało mi się, że już nas gonia, że za chwilę przyleca, zbija nas i popełnia spowrotem. Niepokoiło mnie chrapanie O-łowa, lecz nie budziłem go, niech czywa.

Wkońcu i mnie sen zmorzył.

(D. c. n.)

KRONIKA

Niedziela
6
Październik

Dziś: Brunona W.
Jutro: Marka P. W., lustyny

Wschód słońca—godz. 5 m. 31
Zachód słońca—godz. 4 m. 43

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 5.X. 1935 r.

Ciśnienie 757
Temperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 10
Wiatr południowo - wschodni
Tend. bez zmian
Uwagi: dość pogodnie.

Przewidywana pogody w-g PIM'a do wieczora dn. 6.X 1935 roku:

Po miejscami mglistym ranku w ciągu dnia naogół pogoda słoneczna o nieco większym zachmurzeniu w zachodniej połowie kraju.

Dość ciepło,
Słabe wiatry z kierunków południowych

DZIS DYŻURUJĄ APTEKI:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Rodowicza (Ostrobramska 4), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Jurkowskiego (Wileńska 8), Sapożnikowa (Stefańska róg Zawalnej).

Ponadto dyżurują wszystkie apteki na przedmieściach za wyjątkiem Śnipiszek.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE.

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Gruberski Jan Karol, 2) Kiełbińska Aldena Julja, 3) Czerunisz Najtel, 4) Tamłowska Lida.

— ZAŚLUBINY: 1) Garsne Izaak — Kontorowiczówna Chaja Ester, 2) Karol Ber — Szapirsztejnówna Rachel, 3) Morgus Izaak — Snarska Lida.

— ZGONY: 1) Turczyn Józef, rzeźnik, lat 66, 2) Borysowa Marja, lat 76, 3) Oski Czesław, lat 18.

PRZYBYLI DO WILNA

— Przybyli do Hotelu Georges'a: Widzer Owsiej z Rygi, Buraczewski Adolf, architekt z Warszawy; Combe Vallorbe z Warszawy; por. Zaboklicki Stanisław z Włodzimierza; Kolendo Józef, nac. wydz. z Białogostoku.

MIEJSKA.

— ROBOTY PRZY BUDOWIE MAUZOLEUM NA ROSSIE. — Prace nad budową mauzoleum na Rossie postępują w szybkim tempie. Zarząd miasta wykupił już kilka posesyj położonych przy ul. Rossa, wypłacając właścicielom umówione należności. Zabudowania, znajdujące się na tych posesjach, zostały sprzedane na rozbiórke. Ponadto Zarząd miasta wypłacił szereg odszkodowań za częściowe burzenie budynków i za wykucie pionie grunty na poszerzenie ulic: Rossa i Pivnej, oraz odszkodowania tym lokatorom, którzy w związku z robotami muszą opuszczać mieszkania. Pertraktacje z właścicielami wszystkich posesyj przyległych do ul. Pivnej i Rossa nie zostały jeszcze całkowicie sfinalizowane.

— KAPITAŁ AMERYKAŃSKI. Przed kilku dniami do magistratu wpłynęło pismo jednej z poważnych firm amerykańskich, mającej swój oddział w Gdańsku, z prośbą o wyjaśnienie w jakim stadium znajduje się obecnie projekt budowy pod Wilnem hydroelektrowni i na jakich warunkach firma mogłaby wziąć ewentualnie udział w realizacji tego projektu.

W sprawie tej, jak się dowiadujemy, magistrat nie zajął jeszcze stanowiska.

— Regulacja ulic. Magistrat zamierza na wiosnę roku przyszłego przystąpić do regulowania ul. Cichej na Antokołu oraz Legionowej i Piłsudskiego.

— KREDYT NA ROBOTY WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNE W WILNIE. Jak się do wiadujemy, Zarząd miasta postanowił wystąpić od Funduszu Pracy o wyasygnowanie na rok przyszły sumy pół miliona złotych na prowadzenie robót wodociągowo-kanalizacyjnych. Szczegółowy program robót znajduje się obecnie w opracowywaniu.

WOJSKOWA.

— Najbliższe dodatkowe posiedzenie Komisji Poberowej odbędzie się 9 b. m. w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2. Wszyscy mężczyźni, którzy z jakiegokolwiek powodów we właściwym czasie nie uregulowali stosunku do wojska, mają obecnie okazję do wywiązania się z ciążącego na nich obowiązku.

SPRAWY SZKOLNE.

— Roczne Kursy Pielegnowania i Wychowania Dzieci (egz. od 1925 r. w Wilnie). Program obejmuje kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przejściach i żłobkach. Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych przy ul. Mickiewicza 22-5, od godz. 5-7 wiecz.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Z WILEŃSKIEGO OKRĘGU WOJEW. ZW. STR. POZARNYCH: 11 b. m. o godzinie 11 w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie Rady Okręgu Wojewódzkiego, na którym Zarząd Okręgu zda sprawozdanie z działalności za rok 1934/35, jak również odbędą się wybory uzupełniające do Zarządu.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— XVIII. Posiedzenie Naukowe Wil. T-wa Lekarskiego odbędzie się dnia 7 października r. b. o godz. 20-ej (Zamkowa 24) z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. Dr. Kornel Michejda: Rozpoznanie ostrej niedrożności jelitowej 2) Prof. Dr. S. Schilling-Sienkiewicz: Znaczenie badań chemicznych w poznawaniu ostrej niedrożności jelit.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— WYBORY W STOW. PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH. Onegdaj odbyły się wybory do zarządu w Związku żyd. pracowników handlowych i przemysłowych. W głosowaniu wzięło udział 90 proc. uprawnionych (na 381 członków głosowało 341). Wybranych zostało do zarządu 7 przedstawicieli t. zw. bloku socjalistycznego, 3 przedstawicieli opozycyjnego związku i 1 poalejsjonista. Do kom. rewizyjnej wybrano 2 przedstawicieli bloku socjalistycznego i 1 z opozycji.

— POWRÓT TEATRZYKU MARJONETKO WEGO „MAJDIM“. Po 6-tygodniowych występach w Warszawie w teatrze „Jung-Teatr“ po wrócić wileński teatrzyk marjonetkowy „Majdim“. W Warszawie cieszył się teatrzyk dużym powodzeniem zarówno wśród publiczności jak i u prasy. „Majdim“ wznawia w Wilnie przedstawiennia. Na pierwszy ogień idzie „Lomir łachn“ („Śmiejący się“), którym przez przeciąg 6 tygodni bawili w Wilnie publiczność warszawską.

RÓŻNE.

— PIELGRZYMKI KATOLIKÓW — CUDZOZIEMCÓW I MIESZKAŃCÓW STOLICY DO WILNA. Jak donosi Kap., w sobotę dnia 5 bm. z kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie wyruszy do Wilna pielgrzymka, w której obok mieszkańców stolicy weźmie udział pewna liczba Anglików, Francuzów i Niemców. W programie pielgrzymki oprócz holdu, jaki pątnicy złożyą Najsw. Marji Pannie Ostrobramskiej, przewidziane jest zwiedzenie Kalwarji, Antokołu, Trok i zabytków samego Wilna. Kierownikiem pielgrzymki jest ks. Władysław Wasiak.

— Zbiiorowa Wystawa Obrazów Michała Reuby w Wilnie cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Dotychczas zwiedziło wystawę przeszło 1000 osób. Wystawa potrwa do 13 października włącznie. Otwarta codziennie od 10-17.

— NA KURS DLA SIÓSTR POGOTOWIA SANITARNEGO POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA podania kandydatek przyjmowane są do dnia 15 października r. b. w biurze Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża w Wilnie (ul. Żeligowskiego 1) codziennie w godzinach od 9 do 14-ej — także informacje.

— Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, braku apetytu, obstrukcji, ucisku w okolicach wątroby, ziem samopoczuciu, drzeniu kończyn, senności, szkianka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie. Zalecana przez lekarzy.

Na wileńskim bruku

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Onegdaj wieczorem zarządzający schroniskiem szkolnym w murach po-Franciszkańskich Mieczysław Balcewicz (Lwowska 26) pośliznął się i padając wbił trzymany w rękę nóż w klatkę piersiową.

Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala. (c)

Tajemnica śmierci ucznia Kursów Maturalnych

Onegdaj donieśliśmy, że fale Wilji, w rejonie majątku Zakret wyrzuciły zwłoki topielca.

Przedwczoraj topielec został zidentyfikowany. Były to szczątki 18-letniego ucznia kursów maturalnych, Czesława Losskiego, zam. przy ulicy Dominikańskiej 4. Zwłoki, będące już w stanie rozkładu zostały przez rodziców nieszczęśliwego poznane.

Jak wynika z opowiadań rodziców tragicznie zmarły ich syn zaginął 10 września r. b. Wieczorem wyszedł z domu, mówiąc, że udaje się

na przedstawienie, występującego podówczas w Wilnie cyrku. Więcej już do domu nie wrócił. Rodzice twierdzą, że syn ich przed zagnięciem miał przy sobie większą sumę pieniędzy, których przy zwłokach nie odnaleziono. — Wszystko jednak przemawia za tem, że popełnił on samobójstwo.

Mroki tajemnicy, w które owinięta jest tragiczna śmierć 18-letniego młodzieńca, usiłuje rozproszyc policja. (c)

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 4 ej po cen. propagand.

MUZYKA NA ULICY

o g. 8-ej DAMY i HUZARY

Nowy lokal P. O. W.

Wczoraj 5 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie nowego lokalu Zw. POW — Koła Wilnian przy ul. Orzeszkowej Nr. 11. Poświęcenia dokonał kapelan wojskowy ks. dr. Piotr Śledźewski. wygłaszając podniosłe okolicznościowe przemówienie. Wygłosił również przemówienie płk. Dobaczewski. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele Zw. Legionistów, Zw. Strzeleckiego, Federacji PZO i inni.

Na zakończenie zarząd Zw. POW po dejmował zebranych gości: herbatką.

Gruźlica czyni w Wilnie spustoszenia

Ostatnie dane wykazują następujące wypadki zastąpienie na choroby zakaźne w tygodniu ubiegłym: tyfus brzuszny 3; płonica 13; błonica 5; krztusiec 1; gruźlica 17 (w tem 2 zgony); jaglica 1; grypa 2; świnka 1

Ogółem w omawianym okresie chorowało 43 osoby, w tem 2 zmarły. Jak wynika z powyższych cyfr, nasilenie tyfusu brzuszego dzięki energicznej akcji udało się zahamować. Z pośród chorób największą plagą jest gruźlica, która nasłutek ciężkich warunków bytowania zbiera zastraszające żniwo.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Popołudniówka! — Dziś, w niedzielę dn. 6 października o godz. 4-ej pp. po raz ostatni „Muzyka na ulicy“ — z T. Surową, W. Zastrzyżńskim i K. Dejunowiczem w rolach głównych. Ceny propagandowe.

— Wieczorem o godz. 8-ej jedno z ostatnich przedstawień świetnej komedji Al. Fredro „Damy i huzary“ w doskonałej obsadzie i pierwszorzędnej bogatej wystawie. Ceny zwykłe.

— W poniedziałek dn. 7.X przedstawienie zawieszono spowodu ostatnich technicznych prób komedji Kirszona „Cudowny stop“, premjera której odbędzie się w końcu tygodnia.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „Dziewczę z Holandji“ po cenach znizowanych. Dziś o godz. 8,15 wiecz. grana będzie w dalszym ciągu świetna op. Kalmana „Dziewczę z Holandji“, która ze względu na wyborną grę całego zespołu oraz wspaniałą wystawę, zdobyła ogólne uznanie. W roli głównej wystąpi wybitna artystka L. Romanowska, w otoczeniu: Bestani, Szczawińskiego, Tatrzańskiego i Zayendy. Zespół baletowy z udziałem M. Martówny i J. Ciesielskiego, wykona efektowne balety i ewolucje.

— Dzisiejsze popołudniówka w „Lutni“ — Dziś o g. 4 pp. ukaże się po cenach znizowanych, ciesząca się wielkim powodzeniem, słynna op. Kalmana „Dziewczę z Holandji“ z L. Romanowską w roli głównej.

— „Nitouche“. Wkrótce ujrzemy ogólnie lubianą op. Herve „Nitouche“ z L. Romanowską, niezrównaną interpretatorką roli głównej. Celem udostępnienia tego widowiska szerszej publiczności, ceny wyznaczono propagandowe.

TEATR „REWJA“.

— Dziś, w niedzielę 6 października po raz ostatni rewja „W dżunglach Afryki“, w której wystąpią pp. Żejmówna, Rejska, Janowski, Borski, Jaksztas i inni.

Początek przedstawień o godz. 4,15, 6,45 i 9 m. 15.

Od poniedziałku 7 października program z udziałem nowozaangażowanych: młodej ślicznej pieśniarki Gosi Negro, tangisty Bolesława Majskiego i szmoncesisty Antoniego Kaczorowskiego.

Jak motylek

Gdy Jadwiga Michniewiczówna (Kalwaryjska 35) poznała go, udawał, że jest kawalerem. Dopiero później, kiedy zamieszkał razem, dowiedziała się, że Kazimierz Ksiniń był człowiekiem żonatym i zamieszkiwał poprzednio z żoną przy ul. Betlejmskiej 8.

Cofnąć się było jednak zapóźno. Musiała się pogodzić z wytworzoną sytuacją.

Między pierwsze miesiące. Z biegiem jednak czasu Ksiniń stawał się w stosunku do przyjaciółki coraz bardziej niewyraźny. Często zniknął na całe dni z domu. Narazie perswadował, że był zajęty i t. p. Później zamiechał i tego. „Nie przychodzę, bo tak mi się podoba“, — odpowiadał.

Gdy onegdaj wieczorem wróciła do domu, zastała w mieszkaniu nieład. Szuflady były poruszone. Szafka, w której przechowywała kilkadziesiąt zł., świeciła pustką. Pieniądze znikły. Rzeczy i ubrań przyjaciela nie było.

Wkrótce dowiedziała się (prawdy). Ksiniń znalazł trzecią kochankę.

Michniewiczowa poszła do policji, gdzie o powiedziała dzieje swej miłości. (c)

RADJO

W WILNIE

NIEDZIELA, dnia 6 października 1935 r.

9,00: Sygnał czasu i pieśń; 9,03: Gazetka rolnicza; 9,15: Muzyka. 9,40: Dzień. por. 9,50: Program dz. 10,00: Z kantat Bacha; 10,30: Transm. nabożeństwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Życie kulturalne miasta i prowincji; 12,15: Poranek muzyczny; 13,00: Transm. I fragm. Międzynarodowych Zawodów Konnych; 13,25: Fragn. słuch z kom. „Papierowy kochanek“ Jerzego Szaniawskiego; 13,45: Muzyka; 14,00: Transm. II fragm. Zawodów konnych; 14,15: Odczytanie fragmentu z „Potopu“ Sienkiewicza; 14,35: Transm. II fragm. Zawodów konnych. 15,00: Audycja dla wszystkich „Królowie Polscy — Mieszko I“; 15,45: Rolnictwo i hodowla na wszechświatowej wystawie w Brukseli; 16,00: Kłopoty Burka z podwórka; 16,15: Utwory fort. Juljusza Zarembskiego; 16,45: Gała Polska śpiewa; 17,00: Muzyka taneczna; 17,40: Migawki regionalne; 18,00: Koncert w wyk. Ork. Kolejarzy; 18,30: Słuchowski p. t. „Odwiedziny“ Andrzeja Rybickiego; 19,00: Program na poniedziałek; 19,10: Koncert reklamowy; 1920: Wiad. sportowe; 1925: W stylu rococo; 19,45: Co czytać? 20,00: Koncert Ork. P. R. 20,45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20,50: Dz. wieczorny; 21,00: Na wesolej lwowskiej fali; 21,30: Transm. zakończenia Międzynarodowego Meczu Bokserskiego Polska — Czechosłowacja; 22,00: Wiad. sport. 22,15: Transm. zakończenia Międzynar. Meczu piłkarskiego Polska — Austria; 22,45: Muzyka; 23,00: Kom. met. 23,05: D e. muzyki.

PONIEDZIAŁEK, dnia 7 października 1935 r.

6,30: Pieśń. 6,33: Pobudka do gimn. 6,34: Gimn. 6,50: Muzyka; 7,20: Dz. por. Muzyka; 7,50: Program dz. 7,55: Informacje; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Dz. połudn. 12,15: Fragment z „Cyganerii“ Pucciniego; 13,25: Chwilka dla kobiet; 13,30: Muzyka popularna; 14,30: Przerwa; 15,15: Mała skrzyneczka; 15,25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,30: Koncert Zesp. Kameralnego Niny Mańskiej. 16,00: Lekcja jez. niemieckiego; 16,15: Pieśni w wyk. Zesp. Wokalnego „Irmay“; 16,45: Ostatnia kładzież Giocondy — Galeyńskiego; 17,00: Słucham odczytu społecznego; 17,15: Minuta poezji; 17,20: Saint-Saens: Kwartet fort. b — Jur op. 41; 17,50: Niewidoczni pracownicy w świecie drobnoustrojowym; 18,00: Pieśni rumuńskie; 18,15: Wiener i Doucet na płytach; 18,30: Program na wtorek; 18,40: Różne czasy — różne kraje, koncert; 19,00: Litewski odczyt; 19,10: Film wileński — najciekawsze pozycje omówi Józef Maśliński; 19,20: Chwilka społeczna; 19,35: Koncert reklamowy; 19,35: Wiad. sport. 19,50: Pogadanka aktualna; 20,00: Audycja żołnierska; 20,30: Kwadrans wionoczelowy; 20,45: Dz. wiecz. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej; 21,00: Recita: fortepianowy Wandy Kopeckiej; 21,30: „W stulecie śmierci Kazimierza Brodzińskiego“ 22,00: Koncert Symf. w wyk. Ork. P. R. 23,00: Kom. met. 23,05: Muzyka taneczna.

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dziś o godz. 4-ej i 8,15 wiecz.

DZIEWCZĘ Z HOLLANDJI

z L. Romanowską

Abisynja w modzie

Abisynja, Włochy, Mussolini, Anglja są to obecnie słowa najczęściej używane. Tematy abisynjskie są najbardziej rozpowszechniane: w kawiarniach, w autobusach, w restauracjach, w urzędach wszędzie mówi się o tym kraju.

Czytelnik już dawno nie oczekiwał z taką niecierpliwością swej porannej gazety, jak obecnie Nawet u „Sztarla“ orkiestra gra ostatnio, jak głębsza „pulchniutki“ jazzbandzista „ostatni przebój sezonu“ — „foks abisynjski“ i nadobne wileńskanki pod dźwięki egzotycznego rytmu, nawiasem mówiąc dość niemelodyjnego odbywały się wojenne — zdobywając serca mniej lub więcej abisynjskie. Jest to nawet trochę niesmaczne. Tam, w dalekiej Afryce, przeława się krew a tutaj wykorzystują tę okoliczność.

„Interes“ na Abisynji postanowiła również zrobić redakcja sześciogroszowej gazety żydowskiej „Wilner Express“.

Wczoraj mniej więcej około godz. 6 wieczorem na ulicach miasta, w dzielnicy żydowskiej rozległy się nagle dziarskie krzyki gazy ciarzy „Anglja przystępuje do wojny! Wypowiedzenie wojny Włochom przez Anglję — Sprzedawców w okamgnieniu otoczyły tłumy przechodniów. Dodatki nadzwyczajne rozchwytywano. Treść była istotnie sensacyjna. Proszę wyobrazić: Na dużym arkuszu papieru widnieje soczystymi czcionkami wybity tytuł czolowej „depeszy“: „Anglja przystępuje do wojny!“. Treść „depeszy“ była niemiernie groźna. Wynikało z niej, iż rząd Anglii postanowił definitywnie przystąpić do wojny z Włochami. „W ciągu ostatnich dwóch dni całe wybrzeże Anglii zostało ominowane“.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie „drobiazg“. Treść tej „depeszy“, która mogła wywołać zrozumiały niepokój, była zmyślona od początku do końca.

Ma się rozumieć, że władze administracyjne niezwłocznie dodatek ten zajęły. (c)

CZY tracię więźniów na krześle elektrycznym jest najhumanitarn. sposobem wykonania wyroków ŚMIERCI:

SING-SING

Marlena DIETRICH

w swej najnowszej, potężnej kreacji, przewyższającej dotychczasowe **KRYZYS HISZPAŃSKI** WKRÓTCE Szczegóły nast.

PAN | Początek o godz. 12-ej | Dziś FILM POLSKI

najlepszy wszy- kich czasów **DWIE JOASIE.** SMOSARSKA, Ina Benita, Brodniewicz, Znicz i in.

REWJA | BALKON 25 gr. Program 41 p. t. **W DŻUNGŁACH AFRYKI** Rewja w 2-ch cz. i 16 obraz. z udziałem całego zespołu i ulubien. Wilna: baletmistrza K. Ostrowskiego, primabal. Basi Relskiej, pieśń. Mary Żejmówny, humor. A. Jaksztasa oraz poezn. wyst. piosenk. St. Czerwińskiego. — ANONS: W najbliż. progr. wystąpią: wiośniana, żywiolowa pieśniarka Gosia Negro, znak. nowocz. piosenkarz Bolesław Majski oraz dosk. komik szmonc. Antoni Kaczorowski Codz. 2 seanse: o 6.30 i 9-ej, w niedz. i św. 3 s.: 4.15, 6.45 i 9.15. W soboty kasa czynna od 10-ej

Nr. akt 412/35.
Obwieszczenie o licytacji ruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Mołodecznie, Leon Bielak, mający kancelarję w Mołodecznie, przy ul. Starościeńskiej Nr. 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1935 r. o godzinie 15-ej w maj. Lesznie, gminy Lebedziew, pow. mołodeczańskiego odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Tomasza Sakowicza składających się z owsa niemłóconego mogące go dać około 16.000 kg ziarna oszacowanego na łączną sumę zł. 1.200 przy czem licytacja rozpocznie się od połowy sumy oszacowania. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Mołodeczno, dnia 3. X. 1935 r.
Komornik L. BIELAK

PRZEDSTAWICIELSTWO ze składem konsygnacyjnym powierzy poważna firma przemysłowo-handlowa Panu dobrze zaprowadzonemu w Wilnie i woj. wileńskim w restauracjach, cukierniach i t. p. lokalach publicznych. Bankowa gwarancja od 5 do 10 tys. złotych wymagana. Szczegółowe oferty pod „Tehabe“ do adm. tego pisma.



PRZY WYPOCZYPKACH BÓLACH GŁOWY STOSUJE SIĘ PROSZO „VARICOL“
LAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR“ WARSZAWA

Kto szuka nabywcy na gospodarstwo, interes lub dom powinien ogłaszać się w WIARUSIE POLSKIM najstarszym i najpoczytniejszym dzienniku emigracji we Francji
Czytelnicy WIARUSA POLSKIEGO chętnie skorzystają z propozycji, gdyż ułatwi im to, po powrocie do kraju, ulokowanie poważnych nieraz oszczędności. Numer okazowy i taryfę ogłoszeniową wysyła się na każde żądanie. Adresować:
WIARUS POLSKI — 35 rue du Chateau LILLE (Nord)

LICYTACJA Wileński Lombard „KRESOWJA“
Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 7-22
podaje do ogólnej wiadomości, że 14 i 15 paździer. r. b. o g. 4-ej pp. odbędzie się w lokalu lombardu licytacja niewykupion. i nieprolongowanych zastawów od Nr. 1 do Nr. 62.480.
Uwaga: W dniu licytacji prolongat N-rów licytacyjnych lombard nie będzie przyjmował.



OLLA
Klejnot higieny



NAJMNIEJSZE KOSZTY UTRZYMANIA wymaga wszystko-spalający do centralnego ogrzewania **KOCIOŁ pat. „Höntscha“** SPALĄC w nim można różnie TANIE OPALY **Höntschi i S-ka**, Sp. z o. o. **Odlewnia kotłów ogrzewalnych POZNAŃ — RATAJE 7**
Przedstawicielstwo: Sz. Rudomiński Wilno, ul. Zawalna 28.

Zakład optyczny J. IWASZKIEWICZ
został przeniesiony na ul. Wileńską 25.
SMIETANKĘ pasteryzowaną, JOGURT (lactobacylina), KEFIR poleca Wilno, Niemiecka 7.

ZAKŁAD FRYZJERSKI I. SZUBOWICZA
Mickiewicza 58. Salony damski i męski.
Polski Sklep Piśmienniczo-galanteryjny i zabawek **E. MACIEWICZOWA** Wilno, ul. Wileńska 22. CENY NISKIE.

Poszukuję pracy w charakterze ekspedjentki pokojowej lub do dzieci. Zgadzam się na wyjazd Zyguntowska 8 — 4.
Za 1 zł. dziennie przyjmę każdą pracę Lat 25, wyksz. 5 klas gimn.. Oferty do „Kurj. Wil.“ sub: „Praca“.

Wychowawczyni pielęgniarka z dłuższą praktyką poszukiwana do starszego dziecka. Sadowa 12 m. 2. Godziny 7—9 wieczorem.

MATEMATYK iaucz. gimn. wielok. członek Państw. Kom. Matur. udziela lekcji w zakresie gimnazjum raz przygotowuje do matury. Mickiewicza 44 m. 23, II piętro od 1—4

Sklepy składy, mieszkania do wynajęcia. Szopena 3.

HELIOS | TRIUMF muzyki, tańca i pieśni!!!
MAURICE CHEVALIER
w swej najnowszej europejskiej kreacji **FOLIES BERGERE.** **JUTRO PREMIERA!**

CASINO | Dziś potężna sensacja dla pragnących silnych wrażeń
Morderstwo w kasynie
Dzięki temu filmowi bohater **PAUL LUKAS** stał się wielką gwiazdą. Żywe tempo. Frapująca akcja. Dynamika zdjęć. Nad program: **Dodatki i najnowsze aktualja.** Początek o godz. 2-ej

HELIOS | Nieodwołalnie ostatni dzień!
Całe Wilno mówi tylko o filmie **Bengali** z Gary Cooperem
Jeżeli nie widziałeś tego najslynniejszego filmu świata — śpiesz ujrzyć.
Nad program: Pierwsza plastyczna atrakcja kolorowa. Początek o 4-ej, w sob. i niedz, o 2-ej

OGNISKO | Dziś po raz pierwszy razem na ekranie Henry Garat i Lili Damita w najnowszej świetnej komedji muzycznej p. t.
SKRADZIONO CZŁOWIEKA
Nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE.** — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

PRZY MEMOROIDACH (KRWAWIENIE, SWCZERIE, DICZNIENIE, DOLB)
„VARICOL“ GASECKIEGO
SZKÓŁKI DRZEW OWOCOWYCH **W. WELER**, Wilno, Sadowa 8, ist. od 1860 poleca własnej hodowli zdrowe i silne **DRZEWA OWOCOWE** Cenniki na żądanie bezpłatnie
Sukna **H. Nożyce** Stale [Wielki] [ostatnie] [Jedwabie nr. 5 nowości] [ul. Niemiecka]

proszki **„KOWALSKINA“** STOSUJE SIĘ PRZY WYPOCZYPKACH **BÓLACH GŁOWY**
LAB. CHEM.-FARM. „KOWALSKI“ WARSZAWA

PRZETARG
Komisja Gospodarcza Więzienia w Święcianach zawiadamia, że w dniu 23 października 1935 roku, o godz. 11-ej, odbędzie się przetarg na dostawę artykułów żywnościowych.
Oferty podpisane należy nadsyłać w zapieczętowanych i nieprzezroczystych kopertach do Więzienia w Święcianach, ul. Dworcowa Nr. 1, z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę artykułów żywnościowych“. Do oferty należy dołączyć próbki oferowanych artykułów. Termin składania ofert upływa dnia 23 października 1935 r. o godz. 11-ej przed południem i tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty winien być dołączony kwit na złożone w Więzieniu w Święcianach wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.
Wadium w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji umownej. Wadja złożone przy ofertach niezaakceptowanych zostaną zwrócone.
W ofercie należy nadmienić, że oferent poddaje się zasadniczym warunkom przetargu, oraz zapoadać ilość oferowanych artykułów żywnościowych i cenę w walucie polskiej. Oferty nie złożone we właściwym terminie i nie poparte wymaganiem wadium nie będą rozpatrywane.
Zastrzegę się wolny wybór ofert. Bliższych informacji udziela kancelarja Zarządu Więzienia w Święcianach codziennie, oprócz dni świątecznych, od godz. 8-ej do 15-ej i tamże są do przejrzenia szczegółowe warunki przetargu i dostawy.
Komisja Gospodarcza.

Dzierżaw folwarczku 10—30 ha poszukuje agronom. Zgłoszenia listowne, Wilno, Popowska Nr. 8 Leontjew, dla N. P.

MIESZKANIE 6-cio i 4-ro pokojowe z wygodami do wynajęcia. Półsudzkiego 30.

Poszukuję kucharki od zaraz pierwszorzęd, z praniem i prasowaniem. Zgłoszenia kierować: Hr. Mycielska, Wilno, Ofiarna 2

Maszyna DO PISANIA tania do sprzedania. Tatar-ka 24 m. 5 gadz. 3—5.

5000 — [okazja] Wileńska 9—4 — kwatera Naukowy Tyko kilka dni!!! [Anty-] [Zamiatki] [Złoty] [Od 20 gr.] [wysortowanych] [książek]

MIESZKANIE 6-pokojowe ze wszelkimi wygodami — do wynajęcia — Zyguntowska nr. 20 Dozorca wskaże

MIESZKANIE 3 pokojowe ze wszelkimi wygodami — do wynajęcia ul. Krakowska 51

MIESZKANIA 3, 5 i 6 pokojowe ze wszelkimi wygod. do wynajęcia ul. Ofiarna 2 i 4

MIESZKANIE świeżo odremontowane składające się z 3-ch pokoi i kuchni—do wynajęcia—ul. Ponarska 7 Dozorczyni wskaże

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wszelkie wygody, wolne od podatku Tartaki 34-a

Pokój ładnie umeblowany do wynajęcia Ofiarna 4—1, tel. 14-78 w godz. 9—11 i 4—5

DOKTOR ZELDOWICZ Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. powrócił od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

DOKTOR Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. **Wielka 21, tel. 9-21** Przyjm. od 9—1 i 3—8

DO NAUKI SZYCIA damskiego — oddam dziewczynkę b. zdolną i chętną do pracy, w r bież. ukończyła 7-klas. szkołę powsz. z nagrodą za najlepsze postępy. Łaskawe oferty nadsył. do admin. „Kurjera W.“ pod „Krawcowa“

DOKTOR MED. J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Ordynator Szpit. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece **Wileńska 34, tel. 18-66** Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe **Zamkowa 15, tel. 196-8** Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTOR E. Globus Choroby skórne i weneryczne powrócił **Wilno, Wileńska 22**

DOKTOR Wolfson Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Wileńska 7, tel. 10-67** Przyjm. od 9—1 i 4—8

DOKTOR Zaurman choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **Szopena 3, tel. 20-74** Przyjm. od 12—2 i 4—8

DOKTOR Kazimierz BIELIŃSKI Ch. skórne-weneryczne **Wileńska 29—3** Przyjmuje od g. 4—7

LEK. - DENTYSTA J. Feldsztejn **Wileńska 16, tel. 1530** Przyjmuje 10—2 i 4—6

AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od 9—7 w. ul. J. Jasińskiego 5—20 róg Ofiarny (obok Sądu)

AKUSZERKA Śmiałowska przeprowadziła się na ul. **Wielką 10—4** tamże gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, bradawki, kurczaki i wagner

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp. ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.